

Zmarł

historyk radziecki

Borys Grekow

MOSKWA (PAP)
Prasa radziecka donosi, że 9 września br. po ciężkiej chorobie w 72 roku życia zmarł znany uczonej radziecki — historyk członek Prezydium Akademii Nauk ZSRR — Borys Grekow. Przez śmierć Grekowską nauka radziecka poniosła wielką stratę.

45 lat swego życia poświęcił Grekow działalności naukowej i pedagogicznej.

Grekow jest autorem dzieła o znaczeniu podstawowym pt. „Ruś Kijowska” i szeregu prac poświęconych historii kultury rosyjskiej, historii walki Słowian przeciwko ich wrogom.

Depesza kondolencyjna w związku ze zgonem Akademika Grekowskiego

Do Towarzysza
Pantellejmona Ponomarenko
ministra kultury Związku
Socjalistycznych Republik
Radzieckich

Moskwa
Przesyłam Wam, Towarzyszu Ministrze, wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu zgonu akademika profesora Borysa Grekowskiego, znakomitego uczonego radzieckiego, gorącego przyjaciela Polski.

Śmierć prof. Borysa Grekowskiego jest wielką stratą nie tylko dla nauki radzieckiej, lecz również dla polskiej nauki historycznej. W dziełach swoich, w osobistej współpracy i bezpośrednich zetknięciach z historykami polskimi, prof. Borys Grekow wniosł poważny wkład do rozwiązania wielu doniosłych dla historii Polski zagadnień i był nieustraszoną szermierzem przyjaźni polsko-radzieckiej.

(—) ADAM RAPACKI
min. szkolnictwa wyższego
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej



CAF — fot. Uklejewski
POM — Złotowo jest przodującym POM-em na terenie woj. koszalińskiego. W ubiegłym roku zajął on pierwsze miejsce we współzawodnictwie wojewódzkim zdobywając sztafretkę przechodni. POM Złotowo obsługuje 33 spółdzielnie produkcyjne. POM ten wystawia listy gwarancyjne na ciągniki wyremontowane w swoich warsztatach.
Na zdjęciu: przewodnik pracy, monter silnikowy Antoni Płówa wręczył list gwarancyjny traktorzyście Janowi Marachowi przy oddawaniu wyremontowanego ciągnika.

Potężna inwestycja planu 6-letniego elektrociepłownia „Żerań” w przyszłym roku rozpocznie produkcję

WARSZAWA (PAP)
Budowa pierwszej w kraju elektrociepłowni na Żeraniu,

Delegacja chłopów z NRD opuściła Warszawę

9 bm. w godzinach wieczornych opuściła Warszawę udając się do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, delegacja chłopów z NRD, która brała udział w Krajowym Zjeździe Przewodzących Chłopów i w dożynkach centralnych w Szczecinie.

Czytelnik

WIELKOPOLSKI

Rok IX Wyd. AB

Poznań, sobota 12 IX 1953 r.

Nr 218 (2963)

Dla umocnienia sił Ojczyzny

15 tysięcy mało i średniorolnych chłopów oraz ponad 100 gospodarstw spółdzielczych w województwie poznańskim wykonało już roczny plan dostaw zboża

Widniejące często w tym roku na transparentach zbiorowych transportów chłopskich hasła: „Pierwsze zboże dla państwa” zrozumieli do-

Piąta rocznica proklamowania Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej

PEKIN (PAP)

Jak donosi Agencja Nowych Chin 9 września br., w piątą rocznicę proklamowania Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej wszystkie dzienniki poświęciły artykuły wstępne tej pamiętnej rocznicy.

Dziennik „Nodon Simun” w artykule wstępnym zatytułowanym „Nasza wspaniała ojczyzna” pisze m. in.: pod zwycięskim sztandarem Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej naród nasz osiągnął historyczne zwycięstwo w narodowej wojnie wyzwoleniczej. Pięć lat, które minęły od chwili proklamowania Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej dobitnie wykazały wyższość ustroju ludowo-demokratycznego.

brze w województwie poznańskim mało i średniorolnych chłopów. Do dnia dzisiejszego już 15 000 małych i średnich gospodarstw indywidualnych wykonało roczne plany sprzedaży zboża. Spółdzielnie produkcyjne naszego województwa wykonują również systematycznie na ogół dekadowe i miesięczne plany dostaw a przeszło setka gospodarstw zespołowych wykonała roczny plan. Także 8 zespołów PGR wykonało już swe roczne plany dostaw zboża a to: zespół Maliniec, Kołaczkowo, Pamiątkowo, Poznań, Gościejowice, Tulce, Bieganowo i Ostrowo Szlacheckie. Wszystkie inne zespoły zbliżają się do wykonania rocznego planu.

Liczba chłopów-patriotów, gromad i spółdzielni produkcyjnych wypełniających swe obowiązki, z każdym dniem wzrasta. W dniu wczorajszym dwie spółdzielnie produkcyjne a mianowicie: Lubnica i Splawie w powiecie kościańskim zameldowały o wykonaniu rocznego planu, przy czym spółdzielcy ze Splawia przekroczyli plan o 30%. Spośród gmin woj. poznańskiego utrzymuje się na czele gmina Trzcianka — 76% wykonania rocznego planu. Wzrasta również liczba zbiorowych transportów, w których biorą udział mały i średniorolni chłopcy, dając tym wyraz zrozumienia założeń sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Za przykładem chłopów z Potarzycy powiat Jarocin poszli ostatnio mieszkańcy gromady Radlin, którzy oddali zbiorowo 21 ton zboża. Również chłopcy z Mieszkowa zorganizowali zbiorowy transport, sprzedając państwu 39 ton zboża, przy czym 15 chłopów wykonało całkowicie plan roczny. Z gminy Zerków wyróżnić należy gromady:

Piraci kuomintangowscy zagrabili czechosłowackie towary

PRAGA (PAP)

Czechosłowacka Agencja Telegraficzna opublikowała komunikat ministerstwa spraw zagranicznych Czechosłowacji, który stwierdza m. in.:

Dnia 31 lipca br. bandyci kuomintangowscy zatrzymali w pobliżu chińskiej wyspy Nanjindao statek włoski „Marilu” i zmusili go do udania się do portu Czilum na Tajwanie. Statek „Marilu” wiozący z Chin towary, zakupione przez firmy czechosłowackie, Ładunek, znajdujący się na statku został przez kuomintangowców skonfiskowany.

Akt ten jest jawnym rabunkiem czechosłowackich towarów, albowiem, jak wynikało z dokumentów okrętowych, chodziło w tym wypadku o towary, należące już do firm czechosłowackich.

Stęgosz i Brzostków, które przodują w odstawie zboża. Całkowicie wykonali roczny plan małorolni chłopcy: Paweł Smoliński i Michał Wróbel z Żółkowa, Wojciech Kubisiak oraz średniorolny — Franciszek Boruta z Brzostkowa. Natomiast Wacław Hałajda z Żółkowa zalega z odstawą zboża i wpłatą rat podatkowych w sumie 4859 zł. Czy nie wstyd Wam, obywatelu Hałajda?

Gmina Nowe Miasto powiat Jarocin posiada poważ (Ciąg dalszy na str. 2)

Sesja Biura Światowej Rady Pokoju

WIEDEN (PAP)

Pod przewodnictwem prof. Fryderyka Joliot - Curie rozpoczęła się w Wiedniu sesja Biura Światowej Rady Pokoju.

W pracach sesji biorą m. in. udział: John Bernal (Anglia), Eugenia Cotton i Gilbert de Chambrun (Francja), Emilio Sereni i Ricardo Lombardi (Włochy), Mikołaj Tichonow i Ilja Erenburg (ZSRR), prof. Leopold Infeld (Polska) oraz wielu innych aktywnych bojowników o pokój.

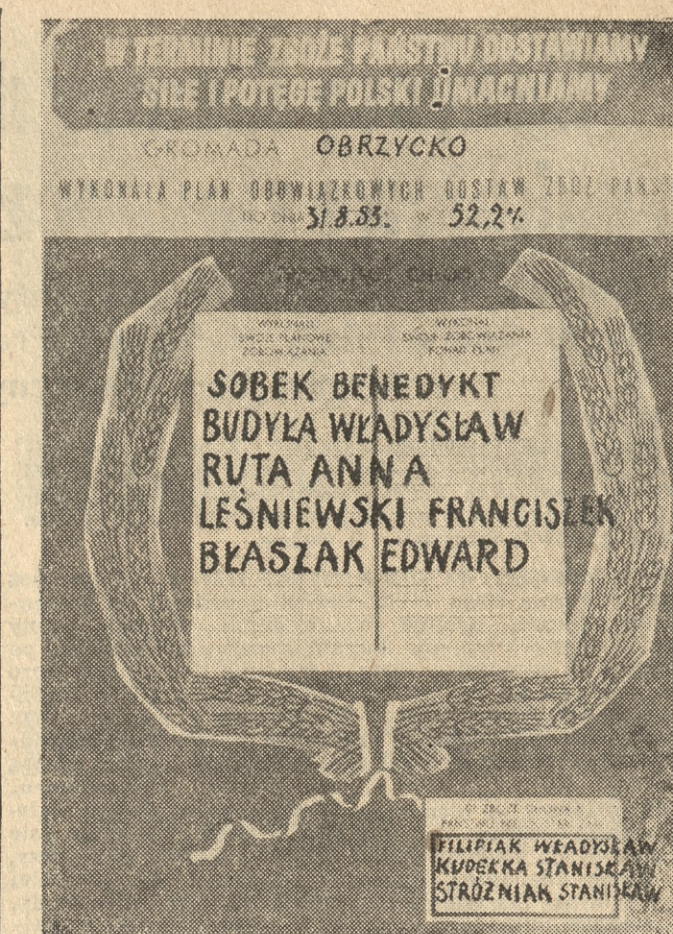
Celem zwiększenia plonów sprawnie i przed terminem załoga zespołu PGR Parzęczewo przeprowadzi akcję siewno - wykopkową

Zalogi gospodarstw rolnych, wchodzących w skład Zespołu PGR Parzęczewo, powiat Kościan oceniły na naradach roboczych przebieg prac wiosennych i żniwnych. Pracownicy wszystkich gospodarstw stwierdzili, że dzięki podjętym zobowiązaniom długookresowym oraz wartom produkcyjnym, zaciągniętym dla uczczenia 1 Maja i IX rocznicy Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, osiągnięto znacznie większe wyniki produkcyjne niż przewidziano w planach. Na przykład siewy wiosenne skrócono o 10 dni; prace pielęgnacyjne przy burakach cukrowych i innych okopowych wykonano na dwa dni przed terminem; sprzęt czterech podstawowych zbóż został skrócony o dziewięć dni.

By jeszcze sprawniej przeprowadzić prace w nadchodzącej kampanii siewno-wykopkowej, załogi gospodarstw Zespołu PGR Parzęczewo podjęły uchwałę, w której m. in. czytamy:

„Kochamy naszą Ojczyznę, chcemy, żeby stawała się z każdym dniem silniejsza i piękniejsza, solidaryzujemy się z masami pracującymi całego świata, walczącymi o utrzymanie i utwardzenie pokoju. Staramy się, by nasz wkład w dzieło umacniania Ojczyzny i całego obozu pokoju był coraz większy. Czynimy to przez podnoszenie wydajności pracy, troskę o wzrost plonów, o poszanowanie mienia społecznego.

Nasze zobowiązania płyną z głębokiej miłości do Ojczyzny,



Oto tablica honorowa w gromadzie Obrzycko powiatu szamotulskiego upamiętniająca nazwiska tych obywateli, którzy z honorem wykonali swe obowiązki wobec państwa w planowym skupie zboża i tych, którzy zboże chowają, spekulując nim a nie sprzedają państwu w ramach obowiązkowych dostaw. Do tych ostatnich należą: Władysław Filipiak, Stanisław Kudelka i Stanisław Stróżniak.

Przodujące Komitety Budowy Warszawy otrzymały dyplomy i wysokie nagrody pieniężne

WARSZAWA (PAP)

W związku z Miesiącem Budowy Warszawy, w dniu 10 bm. w Urzędzie Rady Ministrów odbyła się uroczystość wręczenia przedstawicielom przodujących Obywatelskich Komitetów Odbudowy Warszawy wszystkich sześciu honorowych dyplomów i premii pieniężnych za osiągnięte wyniki w ogólnokrajowym współzawodnictwie w zbiorce na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy w 1952 roku.

W imieniu przewodniczącego Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy — Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta powitał zebranych oraz dokonał wręczenia dyplomów i nagród zastępca szefa Urzędu Rady Ministrów St. Tołwiński.

W serdecznych słowach, przedstawicielom wielomilionowej rzeszy ludności całego kraju — świadczącej ofiarnie na rzecz budowy nowej, socjalistycznej Warszawy, podziękował za dotychczasową ich pracę społeczną przewodniczący Prezydium St. R. N. — J. Albrecht.

Pierwsze miejsce we współzawodnictwie w roku 1952 w skali wojewódzkiej uzyskał, podobnie jak w latach ubiegłych, Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy w Stalinogrodzie. Drugie miejsce przyznano komitetowi łódzkiemu, zaś trzecie — rzeszowskiemu.

Pierwsze miejsce na szczeblu powiatowych Komitetów OW uzyskał komitet w Koźlu, woj. opolskie. Za uzyskanie pierwszego miejsca komitet w Koźlu otrzymał nagrodę w wysokości 450 tys. zł.

Spośród miejskich Komitetów OW pierwsze miejsce oraz nagrodę w wysokości 350 tys. zł zdobył Komitet Miejski OW w Toruniu.

Pierwsze miejsca uzyskiwały również: Gminny Komitet OW w Szydłowie woj. łódzkie, który otrzymał 200 tys. zł nagrody, Koło gromadzkie OW w Łasowicach woj. łódzkie, które otrzymało 50 tys. zł nagrody oraz Koło Zakładowe OW przy Zakładach Azotowych im. P. Findera w Chorzowie.

Nagrody pieniężne, które otrzymały przodujące Komitety Odbudowy Warszawy przeznaczone są na inwestycje o charakterze kulturalno-socjalnym na ich terenie.

Celem zwiększenia plonów sprawnie i przed terminem załoga zespołu PGR Parzęczewo przeprowadzi akcję siewno - wykopkową

najstaranniej przeprowadzą wysiew nawozów pomocniczych oraz według wszelkich wymagań agrotechnicznych przygotowują pola pod zasiew żyta i pszenicy. Poza tym, w bieżącej kampanii siewnej, zastosujemy siew (Ciąg dalszy na str. 2)

Z obrad kongresu brytyjskich związków zawodowych

DOUGLAS (PAP)

Na posiedzeniu śródomowym kongresu brytyjskich związków zawodowych w Douglas, kontynuowano dyskusję nad sprawozdaniem Rady Generalnej. Na posiedzeniu przedpołudniowym kongres uchwalił większością głosów wniosek w sprawie rewizji zasady obliczania wskaźników kosztów utrzymania. Uchwała ta zapadła wbrew opozycji ze strony Rady Generalnej.

Na posiedzeniu popołudniowym toczyła się dyskusja nad sprawą polityki Trade Unionów w dziedzinie nacjonalizacji.

Wszyscy Niemcy do walki o pokojowe zjednoczenie kraju

Odezwa Komitetu Bojowników Antyfaszystowskiego Ruchu Oporu i Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych

BERLIN (PAP)

Agencja ADN opublikowała odezwę Komitetu Bojowników Antyfaszystowskiego Ruchu Oporu i Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, w związku z obchodzoną 13 września międzynarodowym dniem walki przeciwko faszystom i wojnie.

Przypominając, że liczba ofiar faszyzmu sięga 11 milionów, odezwa apeluje do narodu niemieckiego, aby nie dopuścił do odrodzenia faszyzmu i wzywa go, by walczył o pokój, demokrację i niezawisłość tak, jak walczył o to bohaterzy bojownicy ruchu oporu.

Amerykańscy i niemieccy podlegający wojenni — głosi odezwa — idą śladami Hitlera. Reżim Adenauera wkroczył na drogę faszyzmu i wojny. Faszyści, milicyjści i monopolisci sięgają niezgodę w narodzie niemieckim, nawołując do wojny bratobójczej, szcując do wojny odwetowej przeciwko krajom Wschodu i zagrażając narodom Europy zachodniej. W takiej atmosferze odbyły się też wybory do Bundestagu.

Odezwa podkreśla, że wybory z 6 września przypominają zupełnie wybory z 5 marca 1933 r., ponieważ i jedne i drugie odbywały się w atmosferze terroru, oszustwa, demagogii i presji.

Przypominamy — stwierdza dalej odezwa — że po 5

marca 1933 r. Hitler bez zwłoki przystąpił do przygotowywania drugiej wojny światowej — Adenauer zaś po 6 września 1953 r. chce wprawić w życie układy wojenne bonnscy i paryscy. Tym samym w Niemczech zachodnich rodzi się wielka groźba dla pokoju, niebezpieczeństwo to można jednak zażegnać, jeśli wyciągnie się wnioski z historii, która uczy, że dyktaturze faszystowskiej można zapobiec tylko wtedy, gdy klasa robotnicza walczy będzie w jednolitym frontie wraz ze wszystkimi siłami demokratycznymi i antyfaszystowskimi. Niebezpieczeństwu temu można zapobiec, jeśli Niemcy ze wschodu i zachodu osiągną porozumienie — ponieważ w zjednoczonych demokratycznych i miliujących pokój Niemczech nie będzie miejsca dla reżimu faszystowskiego i militarysty.

Odezwa stwierdza w zakończeniu, że po stronie narodu niemieckiego w jego walce o przywrócenie jedności Niemiec i zawarcie traktatu po-

kojowego stoją potężni sojusznicy — Związek Radziecki i inne kraje światowego obrotu pokoju, które poniosły wielkie ofiary w drugiej wojnie światowej.

Oświadczenie Związku Niemców

BERLIN (PAP)

Kierownictwo Związku Niemców walczących o jedność, pokój i wolność, opublikowało oświadczenie, wzywając 10 milionów obywateli zachodnio-niemieckich, którzy głosowali przeciwko Adenauerowi do wzmocnienia walki o pokój, o zjednoczenie demokratycznych sił narodu niemieckiego, do walki przeciwko układom z Bonn i Paryża.

Jedność działania klasy robotniczej może udaremnić

odrodzenie się faszyzmu niemieckiego

Wiec kolejarzy w Berlinie zachodnim

BERLIN (PAP)

W warsztatach kolejowych w Tempelhofie, w sektorze amerykańskim Berlina, odbył się wiec, w którym wzięło udział przeszło tysiąc kolejarzy i urzędników kolejowych.

Na wiecu przemawiał sekretarz zarządu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności wielkiego Berlina, Bruno Baum.

Uczestnicy wiecu uchwalili odezwę do robotników Berlina zachodniego.

Wyniki wyborów do Bundestagu — stwierdza odezwa — dowodzą, że faszyzm i reakcja znów podnoszą głowę

Przygotowania do III Światowego Kongresu

Związków Zawodowych

WARSZAWA (PAP)

W trwających na całym świecie przygotowaniach do III Światowego Kongresu Związków Zawodowych, który odbędzie się w Wiedniu w dniach 10—21 października b. r., żywy udział biorą również związkowcy polscy. Odbijają się obecnie narady, w czasie których szeroki aktywny związkowy zapoznaje się z zadaniami kongresu oraz omawia przebieg przygotowań do kongresu na swoim terenie.

Dotychczas narady takie odbyły się już w kilku województwach. Zorganizowały je m. in. zarządy główne Zw. Zaw. Górników, Hutników oraz ORZZ-y w Stalino, Wroclawiu, Poznaniu, Koszalinie i w Bydgoszczy.

Dla umocnienia sił Ojczyzny

(Dokończenie ze str. 1)

ne zaległości w odstawie zboża. Wielu mało i średniorolnych chłopów wykonało już w całości roczny plan, podczas gdy np. kulak z Chwałęcina Marcin Jelak mimo posiadania własnej młocarni nie wykonuje swych obowiązków wobec państwa w odstawach zboża, jak również nie spłaca podatków.

Gromada Lubinia Mała wykonała tylko 4,4% rocznego planu skupu zboża. Przyczyną tego stanu rzeczy jest bierność miejscowego aktywu, m. in. sołtysa i sekretarza gromadzkiej organizacji partyjnej.

W gromadzie tej pod wpływem kulaka Antoniego Mazurka znajdują się chłopci Michał Zagroda, Walenty Bednarek, Antoni Wasielewski i Walenty Filipiak, którzy nie wykonują swych obowiązków. Kulak Michał Siplak z Woli Książęcej gminy Koźmin nie odstawił w sierpniu ani kwintala zboża i w dodatku namawia innych chłopów do oporu wobec zarządów władzy ludowej.

Trzeba, by mieszkańcy tych gromad przełamali kulacki opór i nie dopuścili do opóźniania obowiązkowych odstaw.

Nowe opery i operetki na scenach polskich

WARSZAWA (PAP)

Wiele nowych interesujących pozycji ujrzymy w roku bieżącym na scenach naszych placówek operowych. Państwowa Opera w Gdańsku przygotowuje polską prapremierę opery współczesnego kompozytora radzieckiego Majtusa pt. „Młoda Gwardia”, której libretto osnute zostało na te znanej powieści Fadiejewa pod tym samym tytułem. Z polską prapremierą innej współczesnej opery radzieckiej wystąpi Państwowa Opera we Wrocławiu. Będzie to „Rodzina Tarasa” Kabalewskiego, osnuta na te powieści Gorbatawa „Dusze nieujarzmione”. Opera wrocławska przygotowuje także inną ciekawą pozycję — operę kompozytora czeskiego Janaczka — „Jenufa”.

Państwowa Opera Śląska w Bytomiu wznowia po przerwie letniej przedstawienia nowej opery polskiej — „Janko — Muzykant” Witolda Rudzińskiego. Z ciekawych pozycji wymienić należy również starannie przygotowaną przez Państwową Operę im. St. Moniuszki w Poznaniu operę Borodina „Książę Igor”, której premiera odbędzie się jeszcze w roku bieżącym.

Państwowa Operetka w Gliwicach przygotowuje nie graną dotychczas w Polsce operetkę popularnego kompozytora radzieckiego Milutina — „Trombita”.

W tych dniach chłopci gminy Koźmin powiat Krotoszyn odstawił zbiorowo 74 sztuki trzody chlewnej. Tym samym gmina ta wykonała w całości roczny plan odstawy żywa.

W tych dniach chłopci gminy Koźmin powiat Krotoszyn odstawił zbiorowo 74 sztuki trzody chlewnej. Tym samym gmina ta wykonała w całości roczny plan odstawy żywa.

W tych dniach chłopci gminy Koźmin powiat Krotoszyn odstawił zbiorowo 74 sztuki trzody chlewnej. Tym samym gmina ta wykonała w całości roczny plan odstawy żywa.

Pierwsza seria kombajnów zbożowych opuści Płock w 1954 roku

Fabryka Maszyn Zniwanych im. M. Nowotki w Płocku przystąpiła niebawem do produkcji samobieżnych kombajnów zbożowych, w oparciu o konstrukcję radzieckiego kombajnu S-4, z silnikiem polskiej konstrukcji. Kombajn ten w okresie zniw, tj. w ciągu 25 dni może zebrać zboże z 250 do 300 ha. Pierwsza próbną serią tych kombajnów wykonana zostanie w 1954 r.

Za zgodą Anglii i USA odwetowcy bonnscy odbudowują marynarkę wojenną

SZTOKHOLM (PAP) Dziennik „Aftonbladet” zamieszcza artykuł, w którym przytacza liczne fakty świadczące o odbudowie przez odwetowców z Bonn niemieckiej marynarki wojennej.

Niemcy zachodnie — pisze „Aftonbladet” — zbroją się również na morzu. Rząd Adenauera zamierza budować okręty wojenne we własnych stoczniach oraz zakupić pewną ilość okrętów za granicą. Dokonano już nominacji wyższych oficerów marynarki wojennej.

Dziennik szwedzki podkreśla, że zachodnio-niemiecka marynarka wojenna będzie włączona do tzw. „armii europejskiej”. Anglii zamierzają dostarczyć władzom bonnskimi dwie fregaty, a Amerykanie dwa lotniskowce. W Bremie istnieje już amerykańska baza morską, w której stacjonują okręty wojenne z załogami, składającymi się z marynarzy niemieckich.

15 IX — 15 X br. Miesiąc Wynalazczości w spółdzielniach pracy

Związek Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych zorganizuje w dniach od 15 września do 15 października br. miesiąc wynalazczości. Będzie on dla pracowników zakładów drobnej wytwórczości spółdzielczej okresem wzmożonej walki o uruchomienie wszystkich rezerw produkcyjnych i technicznych dla coraz lepszego — pod względem ilości i jakości — zaopatrywania rynku w przedmioty codziennego użytku.

Sprawnie i przed terminem załoga zespołu PGR Parzęczewo w kona akcję siewno-wykopkową

(Dokończenie ze str. 1)

krzyżowy na 20 procentach obszaru przewidzianego pod te zboża.

● Brygady, obsługujące siewniki zobowiązują się obsiać zaplanowany obszar do dnia 22 września (na trzy dni przed terminem), stosując tylko ziarno wysokokwalifikowane i dobrze zaprawione.

DLA SPRAWNEGO PRZEWODZENIA AKCJI WYKOPKOWEJ:

Ogólny obszar ziemniaków do tegorocznego sprzętu we wszystkich gospodarstwach zespołu wynosi 171 ha. Pracownicy brygad polowych oraz członkowie ich rodzin (w liczbie 96 osób) zobowiązują się wykopać ziemniaki (na wymienionym areale) do dnia 23 września, skracając termin tych prac o siedem dni.

Plan odstawy ziemniaków jadalnych dla klasy robotniczej wykonamy przed terminem, dając produkt wysokiej jakości.

Realizację tych zadań zapewnimy przez zwiększenie wydajności pracy — pracownicy wszystkich gospodarstw Zespołu zobowiązują się w okresie wykopków przekraczać normy dzienne przeciętnie od 50—80 procent.

DLA SPRAWNEGO PRZEWODZENIA ZBIORU BURAKÓW ZAŁOGA ZESPOŁU POSTANAWIA:

— do 14 października (na dwa dni przed terminem) wykopać buraki pastewne na obszarze 48 hektarów. W czasie wykopków buraków pastewnych pracownicy zasilają zbiór liści z całego arealu. Przyczyni się to do zwiększenia bazy paszowej naszego Zespołu.

Ogólny obszar buraków cukrowych w naszym Zespole wynosi 141 ha. Harmonogram prac przewiduje ukończenie wykopków buraków cukrowego do 6 listopada. Ponieważ rodziny robotników Zespołu zawarły już indywidualne umowy na przeprowadzenie wykopków na obszarze 132 hektarów, akcja wykopkowa zostanie ukończona do 29 października, czyli o osiem dni wcześniej.

„Aby zapewnić sprawny przebieg wykopków buraka cukrowego i marchwi, służba mechaniczna naszego Zespołu przygotowuje specjalne czterodniowe wyorywacze.

Traktorzyści i pracownicy

brygad polowych zobowiązują się (zgodnie z harmonogramem) wywieźć obornik pod buraki cukrowe oraz do 27 listopada, to jest na trzy dni przed terminem, ukończyć orki zimowe na obszarze 803,97 ha.

Wierzymy, że przez wykonanie naszych zobowiązań, przez utrzymanie dotychczasowej rytmiczności w odstawach zboża, żywa i mleka, przyczynimy się do dalszego umocnienia naszej Ojczyzny oraz pełnego wykonania zadań czwartego roku Planu Sześcioletniego, do udziału w tym współzawodnictwie, które przyspieszy budowę socjalizmu w Polsce Ludowej, wzywamy załogi wszystkich Państwowych Gospodarstw Rolnych województwa poznańskiego.

Kolejarze indonezyjscy żądają nacjonalizacji kolei

LONDYN (PAP)

Jak doniosło radio indonezyjskie, w Dżakarcie odbył się kongres związku zawodowego kolejarzy indonezyjskich. Kongres uchwałił m. in. rezolucję, domagającą się od rządu nacjonalizacji wszystkich prywatnych towarzystw kolejowych w Indonezji.

Co się kryje za „finansową pomocą“ USA w Iranie

Omawiając „pomoc finansową“ przyznawaną ostatnio Iranowi przez Stany Zjednoczone, dziennik „Prawda“ pisze m. in.:

Stało się już tradycją, że koła rządzące USA maskują swe imperialistyczne i agresywne cele, udzielając różnym krajom „pomocy“ finansowej, technicznej lub gospodarczej. Jednakże tego rodzaju „pomoc“ zmierza zawsze do tego, aby ujarzmić dany kraj, przekształcić go w zależne od Stanów Zjednoczonych państwo, którego terytorium może być wykorzystane jako baza wypadowa i którego armia może być użyta przez USA w agresywnych i imperialistycznych celach.

Taką właśnie „pomoc“ amerykańskie koła rządzące narzucają ostatnio Iranowi. 1 września br. nastąpiła między ambasadorem USA w Iranie, Hendersonem, a premierem Iranu gen. Zahedi wymiana listów w sprawie takiej „pomocy“. Iran ma otrzymać przeszło 23 miliony dolarów jako „pomoc techniczną i gospodarczą“, 20 milionów dolarów jako pomoc wojskową i 45 milionów dolarów na mocy ustawy o tzw. „wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa“.

Warunki narzucone przez USA w związku z przyznaniem pomocy naruszają suwerenność i niezawisłość narodową Iranu. Rząd irański zobowiązał się, że urzędnicy amerykańscy, którzy będą kontrolowali wydatkowanie sum przyznanych Iranowi,

będą korzystali z przywilejów dyplomatycznych i będą nietykalni. Rząd irański będzie płacił wszystkie cła i podatki, jakie powinni płacić ci urzędnicy. Członkowie „misji“ amerykańskich będą mogli poruszać się bez żadnych ograniczeń na obszarze całego Iranu, chociaż w myśl ustawodawstwa irańskiego cudzoziemcy nie mogą podróżować po kraju bez specjalnego zezwolenia. Ta swoboda poruszania się urzędników amerykańskich ma specjalne znaczenie, ponieważ różne „misje“ USA, które przybyły do Iranu w związku z przyznaniem „pomocy finansowej“, mają olbrzymi personel. Ukazujący się w Teheranie dziennik „Habar“ podkreślał ostatnio, że personel tych „misji“ przekracza znacznie liczbę urzędników któregośkolwiek ministerstwa irańskiego. Misje amerykańskie, oprócz Teheranu, mają swe placówki również w Ispahanie, Szirazie, Karmanszachu, Talrybie, Reszcie i w wielu innych miastach irańskich.

O charakterze pracy tych „misji“ amerykańskich świadczy doniesienia prasy zagranicznej. Dziennik pakistański „Imroz“ podkreśla, że rząd irański podpisał niedawno tajne porozumienie w sprawie budowy w Iranie amerykańskich baz lotniczych, szos strategicznych i innych obiektów wojskowych. Koszt budowy tych obiektów ma wynieść 15 milionów dolarów. Prace przygotowawcze do budowy lotnisk wojskowych prowadzone są w okolicach miast Kum, Tebrys i Ardebil. Jednocześnie rozpoczęto budowę szosy

strategicznej między Teheranem a granicą radziecką.

Jeszcze w maju 1953 r. dziennik libański „Asz-Szark“ zamieścił artykuł pt. „Podjęta działalność Amerykanów w Iranie północnym“. Powołując się na doniesienia korespondentów zagranicznych, „Asz-Szark“ podkreślał, że do północnego Iranu przybyli amerykańscy specjaliści w dziedzinie gospodarki leśnej. Pod pretekstem badania lasów specjaliści ci badają drogi, mosty i przebiegi górskie na obszarach graniczących ze Związkiem Radzieckim. Inna grupa „specjalistów“ pod pretekstem walki z malarią i innymi chorobami epidemicznymi zbadała dokładnie porty irańskie na Morzu Kaspijskim w pobliżu granicy radzieckiej.

„Prawda“ podkreśla, że przykłady tego rodzaju można by mnożyć w nieskończoność.

Nie ulega wątpliwości — pisze „Prawda“ — że obecnie po przyznaniu Iranowi przez USA dalszej „pomocy finansowej“, do Teheranu przybędą setki nowych „specjalistów“ i „doradców“, których działalność nie będzie miała nic wspólnego z pomocą gospodarczą.

Wszystkie te fakty dowodzą — pisze w zakończeniu „Prawda“ — że narzucając Iranowi „pomoc finansową“, amerykańskie koła rządzące wtrącają się brutalnie do spraw wewnętrznych Iranu, naruszając jego suwerenność i usiłując wciągnąć Iran do niebezpiecznej awantury wojennej.



Uzdrowiska radzieckie dostępne są dla wszystkich ludzi pracy w ZSRR. Corocznie leczą się i odpoczywają w malowniczo położonych miejscowościach uzdrowiskowych na Kaukazie tysiące czasowiczów. Na zdjęciu: na w randzie sanatorium im. Thaelmanna w Żeleznowodzku.

Fot. — CAF

O pewnym zebraniu, kułackich kłamstwach i „urzędowaniu” Prezydium Gminnej Rady Narodowej

Zdaje się, że są już wszyscy, możemy rozpocząć — zagaił sołtys Stefan Majchrzak, powiadając wzrokiem po obecnych. — Dziś się zebranie zwołaliśmy, aby omówić przygotowania do siewów jesiennych i sprawę planowych odstaw zboża. Oddaję głos naszemu instruktorowi rolnemu, Stefanowi Elmanowi.

Po omówieniu aktualnych zagadnień agrotechnicznych, koniecznych do osiągnięcia wyższych urodzajów, po ustaleniu, że wszystkie siewniki w gromadzie są należycie przygotowane do kampanii, instruktor zajął się obowiązkowymi dostawami zboża. Mówił krótko, zrozumiale o planowym zaopatrzeniu miast w chleb, o obowiązkach wsi na tym odcinku. Stwierdził przy tym, że gromada Gorzewo „zawala” plany gminy Mieścisko i powiatu wągrowieckiego, gdyż wykonała swe obowiązki w minimalnym procencie. Wreszcie zaczął stawiać pytania.

— No, Ratajczak, powiedzcie jak tam u was z planami zbożowymi? Ile odstawiliście do dzisiaj? Jaki macie plan?

— Plan? Chyba 130 kwintali. Odstawiłem 5 kwintali i więcej nie odstawię, bo nie mam — odpowiedział podnieconym głosem Franciszek Ratajczak, 20-hektarowy bogacz.

— A wy, Przybysze?

— Ja pewno 7 czy 8 kwintali, dobrze nie pamiętam, bo nie mam przy sobie kuitów. Ale więcej nie będzie u mnie. Jak zasieję, to nie zostanie nam nawet na wyżywienie. Skąd mam wziąć zboża, aby wykonać plan 140 kwintali — krzyknął synalek, przybyły na zebranie w zastępstwie ojca, również 20-hektarowego bogacza wiejskiego.

I tak kolejno posypały się głuche, aroganckie, bezcelne odpowiedzi Franciszka Grolęwskiego, Kazimierza Sołarka, Alfonsa Kozłowskiego i innych posiadaczy dużych, przeważnie ponad 20-hektarowych gospodarstw. Wszyscy oni jakby na kpinę dostarczyli do punktu skupu w Mieścisku po 5—10 kwintali, a obecnie usiłują wmówić gromadzie, że zboża nie mają. Instruktor Elman nie zna

Baza paszowa na okres zimy to ważne zagadnienie hodowlane

Aby udostępnić szerokim masom chłopskim zdobywanie coraz to wyższych kwalifikacji i przyswajanie sobie nowoczesnej wiedzy rolniczej, Ministerstwo Rolnictwa organizuje szereg kursów i narad popularizujących najnowsze osiągnięcia z zakresu agronomii i zootechniki.

W dniach 9 i 10 września Oddział Upowszechnienia Wiedzy Rolniczej przy współpracy Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu zorganizował z udziałem powiatowych kierowników wydziałów rolnictwa, instruktorów użytków zielonych i instruktorów paszowych wszystkich powiatów woj. poznańskiego naradę poświęconą ważnemu zagadnieniu przygotowania bazy paszowej na okres zimowy. W toku narady podkreślono, że podnoszenie stanu pogłowia i jego jakości jest ściśle uzależnione od bazy paszowej.

Pasza w okresie zimowym, jej ilość i jakość musi zbliznąć do sposobu żywienia zwierząt do okresu letniego. Aby to osiągnąć, musi być zapewniona współpraca służby rolnej — agronomów i zootechników, którzy by nauczali szerokie masy chłopskiej równomiernego, oszczędnego i racjonalnego żywienia zwierząt hodowlanych przez cały rok. Nauka wypracowała bowiem wskaźniki i metody produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Uczestnicy narady zapoznali się praktycznie z najcenniejszymi metodami przygotowania kiszzonej i parowanej ziemiaków w gospodarstwie doświadczalnym w Swadzinie, należącym do Wyższej Szkoły Rolniczej. Zdoływały wiadomości przekazane w swoim terenie przez zorganizowanie podobnych narad w powiatach, gminach, gromadach w spółdzielniach produkcyjnych. (FB)

laż na te kłamliwe „argumenty” właściwej odpowiedzi, nie umiał przygwoździć kłamstwa. Zdenerwowało to sołtysa, wstał i powiedział:

— No, no. Przestańcie barłozęć. Wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi i ja też wiem, że zboże macie i możecie wywiązać się z planów w 100 procentach.

To był początek. Kułacki sabotaż zdemaskował prezes koła gromadzkiego ZSCH i przewodniczący nowopowstałej spółdzielni produkcyjnej w Gorzewie, Franciszek Nowak.

— To wszystko kłamstwo, co tu nam opowiadacie. Wiecie dobrze, że my rozpoczęliśmy zespółową gospodarkę dopiero teraz od siewów jesiennych. Sprzątaliśmy, młodzieńcy i odstawiamy zboże jeszcze indywidualnie. Ja z moich 7 ha odstawiam cały plan, tak samo i inni spółdzielcy. Mamy ziemię nawet gorszą od waszej, a starczy nam na plan i na zasiew, na wyżywienie rodziny i dla inwentarza. A wy nie możecie? Bujda!

Należy tu wyraźnie stwierdzić, że to już nie bujda — jak mówi Nowak i nie biadołnienie, ale wręcz wrogi, kułacki opór i sabotaż. Bo według ścisłych obliczeń na każde większe gospodarstwo przypada da mniej więcej po 5 kwintali obowiązkowej sprzedaży z hektara. Bogacze gorzewscy powiadają, że nawet tyle nie zebrali z hektara, że zboża nie mają.

Wyraźne kłamstwo, które demaskuje przykład Floriana Siódmiaka, 11-hektarowego chłopca z sąsiedniej gromady Sarbia, który już 20 sierpnia wykonał roczny plan odstawy zboża. Zebrał on mianowicie z hektara: 22 kwintale żyta, 30 kwintali pszenicy i jęczmienia oraz 36 kwintali owsa, czyli przeciętnie nie po 28 kwintali czterech głównych zbóż z hektara. Zbiory wcale nie gorsze od zeszłorocznych, a pszenicy i owsa znacznie lepsze.

Rachunek jest prosty i jasny. Po odliczeniu obowiązkowych dostaw pozostaje z każdego hektara użytków rolnych po 23 kwintale na potrzeby gospodarstwa.

No i cóż wy na to panowie Ratajczaki, Solarkowie, Grolęwscy, Przybysze i Kozłowsky z Gorzewa? Nie macie zboża? A może wasza ziemia jest gorsza od ziemi Siódmiaka? Nie podobnego. Sami przecież przyznaliście, że macie II, III i IV klasę, no i ziemia Siódmiaka została tak samo sklasyfikowana. Kłamstwo nic wam nie pomoże. Rachunek i logiczne porównanie wykazuje, że z waszej strony jest wyraźny sabotaż planów państwowych, a co najmniej próba oszustwa.

Zebranie gromadzkie w Gorzewie nie dało wyniku.



Fot. K. Przychodźki

Dwajaktywni: przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej w Wielu Florian Gaca (z lewej) i producent chłop indywidualny z Sarbi Floriana Siódmiaka zgnają się serdecznie odjeżdżając do swych domów po zebraniu w Prezydium GRN.

Bogacze gorzewscy tkwią nadal we wrogiem oporze, a plany sprzedaży zboża w gminie Mieścisko „leżą”. Sierpniowe dostawy wykonała ona zaledwie w 30 procentach, roczny plan w 18 procentach, podczas gdy gmina Trzcianka ma już poza sobą 76 proc. rocznego planu.

Jakie są przyczyny takiego stanu rzeczy w gminie Mieścisko? Jest ich kilka.

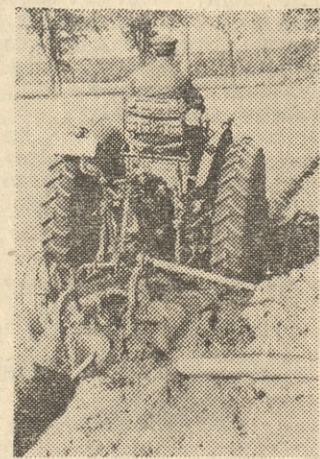
Pierwszą przyczyną jest słabość aktywu, który nie umie natychmiast odeprzeć kułackich bredni, nie potrafi obliczyć, wykazać i przygwoździć kłamstwa o niskich zbiorach. Dowód tej słabości dał instruktor Stefan Elman w Gorzewie, który zamiast wskazać na sabotaż uderzył w ton defensywny, posuwając się do tłumaczenia kułackom, że może jednak trochę więcej, że chociaż ze 70 proc. planu itd. Nie zdobył się na mocną w tych okolicznościach odprawę.

Drużną przyczyną, to liberalizm Prezydium GRN wobec kułackiego sabotażu. Świadczy o tym przykład posiadacza 36-hektarowego gospodarstwa w Piastowicach Tadeusza Trepińskiego. Na wymiar 180 kwintali odstał on tylko 12 kwintali i oświadczył, że więcej nie przywiezie, bo nie ma zboża. Powtarza śpiewkę z roku ubiegłego. Lecz wtedy przyciśnięty do muru z łatwością wykonał plan w 100 procentach. Nie udało się ta sztuczka raz, może uda się po raz drugi — myśli sobie kułak. No i dotychczas mu się udaje, gdyż Prezydium GRN nie spieszy się z zastosowaniem sankcji karnych wobec obywatela łamiącego praworządność. Oporna gromada Zbierka też nie spotkała się ze zdecydowaną postawą Prezydium, nie wyciąga się również wniosków z faktu, że połowa radnych gminnych i 19 sołtysów zamiast świecić przykładem

posiada zaległości. Żaden z sekretarzy gromadzkich organizacji partyjnych i prezesów kół ZSCH nie wypełnił jeszcze obowiązku w planowym skupie.

Zdekompletowanie Prezydium GRN, to także przyczyna na nieudolności, liberalizmu i opieszałości w wykonywaniu planów. Bo jedna, choćby najzdolniejsza osoba w Prezydium, bez pomocy kolektywny nie podoła licznym obowiązkom w biurze i poza biurem. Tym bardziej, że

(Ciąg dalszy na str. 4)



Podczas gdy spółdzielcy w Wielu młodzieńcy i odstawiają ziarno do punktów skupu — POM-owski traktor przygotowuje glebę pod zasiew żyta.

Na zdjęciu traktorzysta Edward Suchy, wyrabiający przeciętnie po 120 proc. normy dziennej. Po raz pierwszy zastosowano tu traktorowy plug wiskazy PZ1, obsługiwany przez traktorzystę bez pomocy drugiej osoby.

Muzea radzieckie — to życie

Rozmowa z dyrektorem Muzeum Narodowego — K. Malinowskim

Muzealnictwo polskie zmieniło do niepoznania swoje oblicze, zreorganizowało się wewnętrznie i nabrało rumieńców życia. Bo muzeum to życie w jego najpiękniejszych powiązaniach z przeszłością kulturalną narodu. W naszej pracy już wiele zaczęliśmy ze świetnej organizacji muzealnictwa radzieckiego.

Celem pogłębienia i rozszerzenia wiedzy o organizacji muzealnictwa radzieckiego udało się w drugiej połowie sierpnia do ZSRR reprezentacją czołowych muzeów w kraju w osobach kierowników muzeów w Warszawie, Poznaniu i Krakowie. Delegację stanowili dyr. poznańskiego Muzeum Narodowego dr Malinowski, wicedyrektor warszawskiego Muzeum Narodowego prof. K. Michałowski oraz prof. dr Tadeusz Dobrowolski, dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie.

Dyr. Malinowski opowiada z entuzjazmem o pobycie w ZSRR.

— Widzieliśmy — mówił — dużo, bardzo dużo, ale jeszcze za mało, aby ogarnąć całokształt muzealnictwa radzieckiego. Sama Moskwa posiada ponad 100 muzeów, w tym wspaniałą galerię Tretyakowską, która ma 52 sale poświęcone malarstwu rosyjskiemu i radzieckiemu, a leńingradzki państwowy Ermitaż rozporządza 300 salami, dla zwiedzenia których trzeba przebyć 25 km. Rząd radziecki włączył bowiem do Ermitażu carski Pałac Zimowy.

Zainteresowanie delegacji polskiej skupiło się z natury rzeczy na muzeach historycznych i artystycznych, gdyż reprezentowaliśmy resort Ministerstwa Kultury i Sztuki. Po przyjeździe do Moskwy zaliśmy sobie sprawę, że za poznanie się ze zbiorami przekracza w planowanym okresie 2-tygodniowym nasze możliwości, skupiliśmy więc uwagę na organizacji muzealnictwa.

Muzea radzieckie, rozporządzając bardzo wielką powierzchnią wystawową, wielką ilością sal, mają też ogromne możliwości — ekspozycji. Cechą zasadniczą radzieckich muzeów jest zgromadzenie pieczołowite bogatego materiału z wszystkich okresów aż do dni dzisiejszych. Daje to pełnię wyrazu. Ta-



Fot. — CAF

W trosce o człowieka pracy buduje się w NRD nowe, piękne domy.

Na zdjęciu: nowe bloki mieszkalne przy ulicy Otto Guericke w Magdeburgu.

Parlament bankierów i fabrykantów broni

(Telefoniem z Berlina)

Wśród licznych podarków, jakie reakcyjniści ze wszystkich stron Niemiec zachodnich nadesłali po wyborach Konradowi Adenauerowi, wyróżnia się drogocenna, ręcznie kuta waza srebrna z kunsztownie wygrawerowaną na niej niezapominajką. Taki oryginalny podarek przesłał Adenauerowi jego wierny przyjaciel, znany bankier Hitlera, dr Robert Pferdmenges.

Nie ma obawy, Adenauer nie zapomni Pferdmengesowi i kołom finansowo-przemysłowym, które ten ostatni reprezentuje, przysług, oddanych mu w ostatnich latach. Nie zapomni dziesiątków milionów, przekazanych mu wielkodusznie na kampanię wyborczą przez banki, związki przemysłowców, izby przemysłowo-handlowe i inne organizacje kapitalistyczne.

Już zresztą tylko pobieżny rzut oka na skład personalny

nowowwybranego Bundestagu pozwala stwierdzić, że te organizacje, te koła mają tu swoich niezawodnych przedstawicieli. Tylko 15 robotników zasiadać będzie na ławach nowego parlamentu zachodnio-niemieckiego. 42 deputowanych to dyrektorzy wielkich spółek i przedsiębiorstw, 34 — kupcy, 38 — adwokaci itd.

Wśród nazwisk figurujących na liście nowego parlamentu znajdujemy takie „wybitne” postaci, jak Hans Wellhausen, dyrektor największych zakładów przemysłu maszynowego w Niemczech — Mann w Norymberdze; Josef Illerhaus, przewodniczący związku kupców branży włókienniczej; Martin Blanck, dyrektor wielkich zakładów hutniczych „Huettnerhoffnung”; Fritz Berendsen, jeden z dyrektorów koncernu stalowego Glockner; Fritz Hellwig, dyrektor niemieckiego instytutu przemysłowego; dyrektorzy Wilhelm Hoeck i Willy Rademacher, czołowi przedstawiciele zachodnio-niemieckiego przemysłu transportowego — żeby wymienić tylko niektóre nazwiska.

Mając za sobą poparcie takiego Bundestagu, Adenauer zrzucił z siebie czym prędzej owczą skórę, która nakładał niekiedy przed wyborami, porzucił łagodny ton i zaraz w pierwszym swym exposé po wyborach oświadczył, że za cel swej polityki stawia sobie „wyzwolenie wschodu”. Nie pokójowe zjednoczenie rozdarta na dwie części Niemiec, i nie oparte na wrażliwym porozumieniu rozmowy, ale właśnie „wyzwolenie”. Taka polityka potrzebna jest Adenauerowi i kołom, które on reprezentuje, które mu walcie pomogły do utrzymania władzy, aby wywołać nowy boom zbrojeniowy.

Mając za sobą parlament militarystów i bankierów, co — jak donoszą agencje prasowe — rząd Stanów Zjednoczonych przyjął „z wielkim zadowoleniem”, Adenauer przeszedł do jawnych pogroźek pod adresem Polski. Ten główny opiekun wszystkich fałszywych niemieckich, z łaski amerykańskiej nowy fuchrer starych zbrodniarzy wojennych i bandytów hitlerowskich — ośmielił się wczoraj w wywiadzie, udzielonym korespondentowi AP mówić o „wyzwoleniu Polski”. Dopiero przed kilku dniami na dożynkach w Szczecinie przypomniał Bolesław Bierut o amerykańsko-niemieckich „siewcach wojny i rozbiłaczach jednolitej Niemiec”, którzy by chcieli zakuć naród polski w kajdany amerykańsko — hitlerowskiej niewoli. Czołowym ich reprezentantem jest Adenauer, który we wspomnianym wyżej wywiadzie mówił bez osłonek, z właściwą sobie bezcelnością, o nowej „gubernii generalnej”.

Nowemu fuchrerowi zachodnio-niemieckiemu wydaje się, że obecnie, skoro stał się głównym plenipotentem amerykańsko-niemieckiego imperializmu, nie już nie stoi na przeszkodzie, aby został również głównym, zandarmem Europy. Ale są to tylko marzenia. Wczorajszym mieszczakiem dziennik francuski „Le Monde” uznał wypowiedź Adenauera o „wyzwoleniu wschodu” za „najbardziej charakterystyczne i najbardziej nępokojące oświadczenie kanclerza po jego zwycięstwie wyborczym”.

Nie ulega kwestii, że agresywna polityka Adenauera, której — jak wynika z jego ostatnich wystąpień — nie myśli on już nawet zbytnio ukrywać, wywołała jeszcze gwałtowniejszy niż do tej pory sprzeciw narodów Europy i wzrost sprzecznosci państw kapitalistycznych. Z największą nieufnością odnoszą się narody Europy do nowego, zachodnio-niemieckiego parlamentu baronów przemysłowych i faszystów, parlamentu, który w żadnym stopniu nie reprezentuje prawdziwych interesów narodu niemieckiego.

H. B.

Zygmunt Szymański

Warsztat szewski pełen jest życia. Stuk młotów miesza się z wesołym pogwizdywaniem czeladników, rytmicznym terkotem maszyn i ożywionymi głosami klientów, którzy przynosząc do naprawy obuwie, chętnie gawędzą z kolegami przy papierosie. Mimo to, praca w warsztacie nie ustaje ani na chwilę, a na półki wędruje coraz to nowa para zelówek.

Podobnie szybko toczy się robota w sąsiedniej pralni pracującej na dwie zmiany, czy w warsztacie krawieckim, reperującym w ciągu tygodnia setki sztuk odzieży. Nie dziwnego: trzy placówki usługowe uruchomione w hotelu dla robotników budowlanych przy ul. Palacza w Poznaniu, zdobyły sobie już wielu stałych klientów. Są żywą reklamą dobrej pracy Oddziału Zaopatrzenia Robotników przy Poznańskim Przemysłowym Zjednoczeniu Budowlanym. Zresztą — nie tylko one. Oddział prowadzi prócz tego 10 bufetów na większych budowach, a do wielu pozostałych dostarcza robotnikom codziennie obiady.

Ponieważ usługi tego rodzaju okazują się wielce pożyteczne i potrzebne, Oddział uruchomił w niedługim czasie nowe bufety na budowie POMET i na budowie Fabryki Maszyn Złiniowych w Starołęce, założy sklep wielobranżowy, ponadto zaś planuje urządzenie domu wypoczynkowego dla robotników wyróżniających się w pracy.

Spytacie — skąd dla bufetów i stołówek czerpie zaopatrzenie? Otóż z własnych dużych gospodarstw pomocniczych, w których — jak np. w Jankowie — rozszerza z roku na rok uprawę warzyw i hodowlę trzody chlewnej. W ten sposób OZR zapewnia sobie pełną samowystarczalność, robotnikom zaś lepsze i tańsze zaopatrzenie.

Aby zrozumieć zasadnicze różnice

Oddziały Zaopatrzenia Robotniczego — to nazwa i działalność sięgająca dopiero ostatnich lat. Spytajcie któregoś kowalek spośród towarzyszy pracy, czy słyszał o zaopatrzeniu robotniczym przed wojną. Pierwszy z brzegu odpowie wam: „A słyszałem — było takie głodowe zaopatrzenie, jak to się mówi, z łaski. Kiedy w 1931 r. tylko na Łazarzu i Górczynie było blisko 17 tys. bezrobotnych, a na Jeźycach przewyższali oni ilość zatrudnionych w przemyśle, dawano tzw. „pomoc zimową“. Dla rodziny bezrobotnego 11,55 zł na pół roku“.

Opowie wam być może i o tym, jak to w 1935 r. przy ul. Chociszewskiego w Poznaniu — tam, gdzie dzisiaj wznoszą się piękne i słoneczne domy osiedla robotniczego — zamieszkiwały w barakach i lepiankach „Wesołego Miasteczka“ 364 rodziny wyrzucone bezłitośnie na bruk wraz z 1528 dziećmi, przez właścicieli nieruchomości. Opowie wam — być może — o azylu dla bezrobotnych w Grodułsku urzędowym w zlikwidowanym młynie, o „mieszkalniach“ robotniczych w halli

Na przykładzie dawnych i dzisiejszych dni

Troska o warunki bytowe robotnika — to także troska o produkcję

fabrycznej we Wrześni i budynku po byłej gorzelni w Murowanej Goślinie, o pleszewskich barakach dla biedoty, pozabawionych najprymitywniejszych urządzeń higienicznych — sanitarnych i wybudowanych z dala od dzielnic zamieszkałych przez uprzywilejowanych — 3 km za miastem. W takich to rudarach, gdzie „mieszkania“

360 kwintali ziemniaków z hektara

Spółdzielcy w Młodasku pow. szamotulskiego specjalizują się w uprawie ziemniaków nasiennych — sadzeniaków na eksport. W zeszłym roku zebrali oni 120 ton uzyskując 150 tysięcy zł dochodu. W roku bieżącym spółdzielnia Młodasko otrzymała z Centrali Nasienniej do reprodukcji w uprawie połowej super-elite nowej polskiej odmiany ziemniaków wczesnych „Pierwiosnek“, wyhodowaną przez Zarząd Selekcji Roślin. Osiągnięto wspaniałe rezultaty — 360 kwintali z hektara, podczas gdy inne odmiany ziemniaków nasiennych dają do 200 kwintali z hektara.

O rozmiarach nowej odmiany ziemniaków świadczy reproduktowane zdjęcie. Pod każdym krzakiem znajdowało się 14—16 sztuk bulw wagi od 250 do 950 gramów. Plantacja 2 i pół hektarowa przyniosła spółdzielcom w Młodasku 900 kwintali ziemniaków nasiennych nowej odmiany. (wł)



przegradzono żerdziami i workami papierowymi, mieszkali tysiące rodzin robotniczych w skrajnej nędzy.

Nie dziwicie się, że przypominamy ten obraz niedoli ludzkiej. Dopiero na jego tle można pojąć, jak bardzo różni się życie dzisiejszego robotnika od wegetacji w latach międzywojennych. — Dopiero dzisiaj, gdy w ustroju ludowym człowiek stał się najcenniejszym skarbem, a jego praca sprawą czci i honoru, rzeczka dnia są takie za gadnienia jak: hotele robotnicze, Domy Młodego Robotnika, żłobki i przedszkola fabryczne, troska o warunki socjalne i zaopatrzenie załóg. Wystarczy przejrzeć cyfry budżetu państwowego, aby przekonać się, że dzisiaj na same usługi socjalno — kulturalne wydaje się na jednego człowieka średnio tysiąc złotych rocznie.

A to oznacza — umieć dostarczać potrzeby

Dlatego też i Oddziały Zaopatrzenia Robotniczego stanowią dzisiaj ważny odcinek w pracy kierownictw gospodarczych i politycznych oraz rad zakładowych naszych przedsiębiorstw. Rok przeszło temu na VII Plenum KC PZPR Oddziałem ZR wyznaczono pilne zadanie — wykorzystania możliwości poważnej poprawy zaopatrzenia robotników. Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut wskazał wówczas, że nie można oddzielać sprawy walki o wykonanie zadań produkcyjnych od codziennej troski o stałą, systematyczną poprawę

warunków bytu klasy robotniczej, natomiast sprawy te należy jak najściślej łączyć z walką o wykonanie planu 6-letniego.

Czy OZR i współdziałające z nimi organa zadania te na leżycie spełniają? Stwierdzić trzeba, że nie zawsze, mimo, iż większość z 12 istniejących w Wielkopolsce Oddziałów Zaopatrzenia szczyteli się już poważnymi osiągnięciami. Zasadnicze niedociągnięcie stanowi przede wszystkim brak zainteresowania się niektórymi Zarządów Okręgów Związków Zawodowych sprawami zaopatrzenia robotniczego. Poważne niedomagania wykazują zarządy okręgu: Transportu Drogowego i Lotniczego, Pracowników Przemysłu Chemicznego oraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych. Zarówno te plony, jak i rady zakładowe nie postawiły na właściwym poziomie działalności swych komisji społecznych, kontrolujących realizację planów rozwojowych OZR. Wskutek tego w pracy OZR istnieje niedociągnięcia jeśli chodzi o pełne wykorzystanie go gospodarstw rolnych, o organizację punktów usługowych, stołówek i bufetów, zbyt słabo popularyzuje się wśród robotników rozmaite formy pomocy zaopatrzeniowej i usług stosowanych przez oddziały ZR.

W takich np. zakładach jak ZISPO, w Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych, OZR niedostatecznie rozwijają tucz trzody chlewnej, aczkolwiek właśnie ta forma gospodarki mogłaby w znacznym stopniu poprawić zaopatrzenie tamtejszych stołówek i kiosków. Brak kontroli OZR przez Radę Miejską przy poczcie w Poznaniu był np. powodem niedostatecznej jakości posiłków w tamtejszej stołówce i niedopowiedniej pracy szewskiego punktu usługowego przy Urzędzie Pocztowym Poznań 2. Innego rodzaju niedociągnięcia obserwuje się w pracy OZR przy Zjednoczeniu nr 1 BM. Cyfra 300 obiadów — zresztą smacznych, pożywnych i tanich — (4,60 zł), jakie wydają wszystkie stołówki Zjednoczenia, jest stanowczo zbyt niska w stosunku do liczebności załogi i możliwości kuchni, która jest w stanie dostarczyć dziennie do tysiąca obiadów. Usługi tego rodzaju nie zostały więc dostatecznie spopularyzowane wśród robotników. To samo odnosi się do szewskiej

go punktu usługowego, uruchomionego w pomieszczeniach OZR, z którego korzysta mała tylko część pracowników Zjednoczenia.

Poważnym błędem jest niedostrzeganie człowieka, jego potrzeb i życzeń w niektórych naszych placówkach produkcyjnych. Tak np. na założenie OZR przy Orzechowskich Zakładach Przemysłu Drzewnego potrzeba było aż półtora roku, wskutek braku rzetelnego zainteresowania się tą sprawą ze strony kierownictwa Zakładu, rady zakładowej i Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Leśnych i Przem. Drzewnego.

Ludzie pracy naszego kraju pracują ofiarnie i troszczą się o pomyślną realizację planów w każdej fabryce. Toteż mogą i mają prawo wymagać od kierownictwa Zakładów i organizacji związkowych, aby właściwie i celowo wykorzystali środki, przeznaczone przez państwo na poprawę warunków bytowych załóg robotniczych. Mają prawo oczekiwać, aby aktyw partijny czuwał i głęboką troską otaczał sprawy bytowe załóg. Usunięcie dotychczasowych niedociągnięć w pracy Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego i ściśle powią-

Gmina Mieścisko wleceze się w ogonie

(Dokończenie ze str. 3)

wśród pracowników Prezydium panuje bezduszny, biurokratyczny stosunek do swych zadań. „Tam się nie pracuje, tylko urzęduje“ — mówią mieszkańcy gminy. Okazało się to prawdą. Dnia 2 września, 13 minut po godzinie 15 nie zastaliśmy już w biurze ani przewodniczącego ani referenta rolnego, ani referenta podatkowego. Gdyby wyjechali w teren, byłoby dobrze. Ale nie. Wyszli do domu. Pracownicza referatu podatkowego Kwapiszewska ogromnie się zdziwiła, że ktoś śmie przychodzić z interesem po godzinie urzędowej.

Taki styl pracy trzeba co rychlej zmienić. Zjemy przeć w dniach, kiedy w całym kraju toczy się bitwa o chleb. Kto nie dostrzega jej nasilenia, nie pomaga do odniesienia w niej zwycięstwa, lecz o godzinie 15 zamyka biurko i idzie na błogi spoczynek, ten wykazuje albo zubożenie wobec potrzeb kraju, albo ma jawnie wrogie zamiary.

Za słaby jest także w gminie Mieścisko kontakt aktywny z terenem. Na pytanie, co się w tym kierunku robi, otrzymaliśmy odpowiedź, że owszem, odbywają się cotygodniowe odprawy sołtysów. I to wszystko. Ograniczanie się do tych odpraw nie wystarczy. Aktywiści muszą iść na gromady i omawiać bezpośrednio z chłopami sprawę obowiązkowych dostaw zboża, wykorzystując w tym celu każde zebranie gromadzie. Czy to się robi? Przewodniczący Prezydium GRN Stanisław Prus rozkłada bezradnie ręce a sekretarz Komitetu Gminnego Partii narzeka z kolei na nieudolność Prezydium i opieszałość aktywu.

— Zboże jest, zboże musi być w gminie — powiadają oni, ale na pytanie co się zamierza robić, aby zapewnić rytmiczność w wykonywaniu planów, nie potrafili dać definitywnej odpowiedzi. Ze zboże jest, to wie każdy. Wykazaliśmy to też rachunkowo na podstawie realnych zbiorów Siódmiaka. Trzeba więc wykazywać mało i średniololnym chłopom, że uleganie kulaćmi plotkom godzi w interes gromady, gminy, powiatu i państwa, wyjaśniać, że kulaćmi sabotaż ma na celu hamowanie rozwoju gospodarczego Polski, trzeba upowszechniać nazwiska tych go-

zanie ich działalności z zarządami okręgowych związków zawodowych i radami zakładowymi, pozwoli na lepsze spełnienie zadania, które Bolesław Bierut nakreślił w słowach: „Nie wolno nam zapominać o obowiązku stałej troski o polepszenie warunków życiowych mas pracujących. Przy wytrwałych staraniach i nieustannej trosce o te sprawy, położenie materialne klasy robotniczej może i powinno się polepszyć“.

T. L.

2700000 zł przeznaczono w 1953 r. na remonty kin w naszym województwie

W roku bieżącym remontuje się 47 kin naszego województwa.

Przebudowie z kredytów inwestycyjnych podlegają kina: „Apollo“ w Gnieźnie oraz „Rialto“ w Wągrowcu. Remonty kapitalne przeprowadza się m. in. w kinach „Rialto“ — Poznań, „Swit“ — Kobylik, „Zorza“ — Czempiń oraz „Gwiazda“ — Ujście.

W wielu kinach wiejskich, oprócz przeprowadzanego remontu, stawia się wygodne ławy z oparciami.

Nie zawsze w akcji remontów kin wiejskich biorą czynny udział gminne rady narodowe. Dobrze pojęły swe obowiązki w tym wypadku GRN-y w Strzałkowie, Kruświe, Lubasz, Niechanowie i Racocie, pomagając przy remontach przez dostarczenie podwódt i częściowo materiału. (AZ)

listy i odpowiedzi

„Koronkowa robota“

W dniu 24 lipca br. złożyłem w Wydziale Kwaterunkowym Prezydium MRN w Poznaniu wniosek na mieszkanie przy ul. Chwałkowskiego 7 m. 1, zajmowane przez ob. M. Stachowiak — Biegańską, a drugim pismem z dnia 31. 7. poviadomilem Wydział Kwaterunkowy o tym, że ob. Biegańska ma zamiar mieszkanie opuścić.

Dnia 2. 8. br. wspomnianie mieszkanie zajęł bezprawnie ob. Józef Biegański — o czym znów zawiadomilem Wydział Kwaterunkowy. Cała jednak moja korespondencja (której odpisy posiadam), opatrzona znaczkami stemplowymi, zaginęła w sposób zagadkowy w Wydziale Kwaterunkowym. Natomiast 10. 8. br. — w odpowiedzi na moje ustne zażalenie — otrzymałem z Prezydium MRN po wiadomienie o odmownym zatwierdzeniu mego wniosku ze względu na fakt, że „mieszkanie składa się z trzech pokoi i zajete jest przez 9 osób“. W dwa dni później komisja bytowo — mieszkaniowa mego zakładu pracy, interwjująca w mej sprawie otrzymała w Wydziale Kwaterunkowym inne wyjaśnienie:

mieszkania nie uzyskałem dlatego, że przyznano je ob. Józefowi Biegańskiemu (któ ry nawiasem mówiąc przejął się do Poznania ze Śmigła), na interwencję komisji referent z pokoju 121 bez bliższych wyjaśnień oświadczył, że swą poprzednią decyzję zmienia. O tej zmianie decyzji poinformowano mnie pismem z dnia 18. 8. br., co jednak nie oznaczało bynajmniej pomyślnego zatwierdzenia mej sprawy. Jak stwierdziła komisja bytowo — mieszkaniowa żadnego nakału do wyprowadzenia się ob. Biegańskiemu nie przesłano, nadto oświadczył on przedstawicielom Wydziału Kwaterunkowego, iż zajmuje mieszkanie sporne od lipca 1952 roku. Na zwróconą uwagę, że ob. Biegański złożył fałszywe zeznania — Wydział Kwaterunkowy zupełnie nie zareagował; referent prowadzący tę sprawę stwierdził nadto, że ani pochodzenie społeczne, ani stosunek do pracy ob. Biegańskiego (który jest b. właścicielem tartaku i posiadał w Śmiglu mieszkanie 4-pokojowe) — nie interesowała w Wydziale Kwaterunkowym inne wyjaśnienie:

świadczył referent — nie ma się co spieszyć, ponieważ już ustnie przekazano mu powyższą decyzję.“

Sposób potraktowania mej sprawy przez Wydział Kwaterunkowy czyni wrażenie typowo kumoterskiej roboty. Proszę Was o skuteczną interwencję.

Bernard Cichonki

Poznań

ul. Langiewicza 4 m. 2

Odpowiadamy Czytelnikom

K. Chuchracka. — Opóźnienie naprawy zegarka nastąpiło z powodu braku koniecznej części zamienniej, po której otrzymaniu zegarek został naprawiony i już od 10 lipca br. czeka na odbiór. (1615)

T. M. — Zarząd Okręgowy Radiofonizacji Kraju zdecydował się na założenie w mieszkaniu Pani główki. Należy jednak załatwić formalności w poznańskim radiowęzle przy ul. Matejki 52. (1622)

Jedna z lokatorek. — Do dnia 19 września usunięty zostanie garaż z bramy przejściowej. Plaskownica zostanie wybudowana w ogródku. (1571)

L. S. Rokossowski. — Prezydium MRN stwierdza, że właścicielka domu udostępniła lokatorom możliwość wglądu w rozliczenie świadczeń. Instalacje elektryczne w pralni oraz na klatce schodowej naprawiono. Jak również usunięto zbędne przedmioty ze strychu. Kwity i książki kasowe oraz sposoby rozliczenia świadczeń prowadzone są zgodnie z zarządzeniami. (1617)

Nowe książki

Hiszpania kolonia amerykańska

Nakładem „Książki i Wiedzy“ ukazał się polski przekład z hiszpańskiego pracy Felipa M. Arconady pt. „Hiszpania — kolonia amerykańska“, która opisuje penetrację imperializmu amerykańskiego w Hiszpanii i obecną sytuację gospodarczą reżimu frankistowskiego.

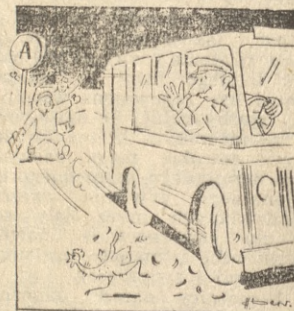
Praca F. Arconady, członka KC Komunistycznej Partii Hiszpanii, ukazuje mechanizm „pomocy“ amerykańskiej, która sprowadza się do próby zdegradowania wielkiego kraju do roli kolonii i zamienienia jego bohaterstwa narodu w niewolników. Ukazuje ona na podstawie faktów i liczb, że „pomoc“ ta równocześnie pogłębia nędzę i głód oraz wzmacnia niezadowolenie części burżuazji z reżimu frankistowskiego. Materiał zawarty w książce wskazuje na to, że opór i walka przeciwko reżimowi frankistowskiemu wzmacniać się będzie w miarę dalszego przekształcania Hiszpanii w kolonię amerykańską, ponieważ nadal zaostreżać się będą wszystkie nierozwiązalne sprzeczności reżimu frankistowskiego.

Str. 88, cena 2 zł.

JAN RYSZEWSKI

Brakary Przeszkodek jako kierowca PKS

Pracownicy kolumny kablowej z poczty ostrowskiej po pracy w Sieroszewicach nie mogli wrócić do Ostrowa, ponieważ stojący na przystanku i nie zapełniony autobus PKS celowo i złośliwie uciekł im — jak to się mówi — sprzed samego nosa. Korespondenci ostrowscy stwierdzają, że takie postępowanie kierowców PKS, niezgodne z zasadami socjalistycznego współzycia, zdarza się na tamtych liniach stanowczo zbyt często.



Konduktorka: — Zabierzemy ich, prawda?

Kierowca: — Jeszcze czego!

Konduktorka: — To po co stojmy?

Kierowca: — He, he, żeby podbiegli bliżej...

33 poznaniaków 4 października rusza liga koszykówki

na pływackich mistrzostwach Polski

Do tegorocznych mistrzostw Polski w pływaniu zgłosiło się ponad 300 zawodników z całej Polski. Najliczniej reprezentowany będzie zespół Warszawy: 50 zawodników, następnie Stalino-grad — 39, Wrocław — 34, Poznań — 33 oraz Kraków i Szczecin po 25 zawodników.

Tegoroczne mistrzostwa Polski zostaną zorganizowane w konkurencjach indywidualnych, sztafetach oraz w skokach z trampoliny, do których zgłosiło się 15 zawodników z Rekasem, Kłopotem, Baklarzem i Chruszczową na czele.

Dwunastu ze „Stali” przy ulicy Maratońskiej

Na boisku ZS Stal przy ul. Maratońskiej w Poznaniu panuje niecodzienny ruch. Zorganizowano tu bowiem obóz kondycyjny dla koszykarzy I ligowej Stali, których trener Lój przygotowuje do startu w rozgrywkach ligowych. Sezon zaczyna się 4 października br.

— Obóz rozpoczęliśmy od poniedziałku, lecz nieoficjalnie, bez decyzji Rady Głównej ZS Stal, która niewiadomo dlaczego — nie przekazała nam jeszcze dawno przyznanych kredytów — mówi

trener Lój. Nie mogliśmy przecież czekać, aż je nam Rada Główna przekaże, bo 1 września minął ostateczny termin rozpoczęcia obozu. Na 10 dni przed pierwszym spotkaniem trzeba zakończyć ostry trening, aby pozwolić zawodnikom nieco odetchnąć — dodaje.

Nam też wydaje się niezrozumiałe stanowisko Rady Głównej, tym bardziej że po znalezieniu koszykarzy są jedyną drużyną ligową Stali w kraju. Władze naczelne Zrzeszenia winny więc otoczyć ją troskliwą opieką.

Zawodnicy trenują w dwóch grupach: rano i po południu. Wszyscy są bardzo pracowici i wykazują właściwe podejście do treningu — mówi trener. — W tym sezonie w skład zespołu I-ligowego wchodzi: Wybieralski, Jaśkowiak, Młynarczyk, Kubicki, Orlikowski, Kałek, Ostasiewicz, Karalus, Dopieralski, Henicz, Marcinak i Klewenhagen, który w ubiegłym sezonie pauzował z powodu kontuzji.

— A jak u was z rezerwami i narybkiem?

— Niezłe — odpowiada trener. — Mamy kilkunastoosobowy zespół rezerw, złożony z pracowników ZISPO. Trochę trudności jest z trenowaniem, bo pracują oni na różnych zmianach, ale jakoś sobie radzimy. Mamy też kilkunastu juniorów, których trenuje Jaśkowiak z I-ligowej drużyny, a młodzikami opiekują się sam.

— Jak jesteście przygotowani do rozgrywek?

— Trudno teraz odpowiedzieć. W każdym razie chłopcy są ambitni. Dadzą z siebie wszystko, by znaleźć się w czołówce koszykarzy. Przecież w zeszłym sezonie byliśmy o krok od tytułu mistrza Polski.

M. F.

4 spotkania piłkarskie o nagrodę Dni Poznania

W dalszym ciągu rozgrywek piłkarskich reprezentacji miast Wielkopolski o nagrodę „Dni Poznania” odbędą się w niedzielę spotkania ćwierćfinałowe.

Jedenastka Śremu, po wysokim zwycięstwie 6:1 nad Jarocinem, rozegra mecz z reprezentacją Obornik w Mosinie o godz. 15.30. Na boisku w Luboniu pod Poznaniem piłkarze stolicy Wielkopolski zmierzą się z drużyną Nowego Tomysła, która wynikiem 4:3 wyeliminowała z dalszych rozgrywek Międzybóże. Piłkarze Koła po zwycięstwie nad II reprezentacją Kalisza 3:2 walczyć będą w niedzielę w Kaliszu z pierwszą reprezentacją tego miasta.

Reprezentacja Rawicza, która pokonała piłkarzy Wolsztyna spotka się z reprezentacją Kępna. (X)

O tytuł najlepszego kolarza — łącznikowca

Kilkuset kolarzy — pracowników „Łączności” stanęło do eliminacji powiatowych przed ogólnokrajowymi Wyścigami Kolarskimi Zw. Zaw. Prac. Łączności.

W Poznaniu na dystansie 20 km zwyciężył Milek, a wśród kobiet na przestrzeni 15 km Jędrzejakówna.

W Ostrowie wygrał Król (Ruch) przed Jankowiakiem, wśród kobiet pierwszą była Irena Jedraszczyk. W Lesznie w grupie mężczyzn pierwsze miejsce zajął Dudek (Wieszakowice) przed Skórzkiewiczem (Leszno).

W wyniku eliminacji do wyścigów na szczeblu wojewódzkim w dniu 13 bm. w Poznaniu zakwalifikowało się 133 kolarzy, w tym 32 kobiety. Start nastąpi o godz. 10.30 za Mostem Rocha, a meta na boisku WOSS. Dystans dla kobiet wynosi 20 km, a dla mężczyzn 30 km. Najlepsi z niedzielnej imprezy zakwalifikują się do wyścigu w dniu 27 bm. w Warszawie. (X)

Kto, z kim, gdzie?

SOBOTA

godz. 9 — Mistrzostwa Polski w siatkówce kobiet — półfinały przy udziale zespołów: Kolejarka z Poznania, Szczecin i Zielonej Góry, Gwardii z Gdania i Krakowa oraz Spójni Warszawa, Boisko ul. Grunwaldzka 31

godz. 13.45 — Start do II etapu pętlowego wyścigu kolarskiego na Główną. Meta boisko WOSS. Przyjazd pierwszych kolarzy około godz. 17

godz. 14 — Dalszy ciąg półfinałowych rozgrywek o mistrz. Polski w siatkówce kobiet — ul. Grunwaldzka 31

godz. 15 — Boisko WOSS. Czwórmeć piłki nożnej juniorów: Gwardia — Stal — Spójnia z Poznania, Unia Szamotuły

godz. 16 — Zawody piłki nożnej o Puchar Polski: Stal II — Spójnia II. Boisko przy ul. Rolnej

NIEDZIELA

godz. 10 — Zakończenie rozgrywek o mistrzostwo Polski w siatkówce kobiet — ul. Grunwaldzka 31

— Wyścigi kolarskie na hulajnogach. Start i meta plac Asnyka

Z notatnika sportowca

W dniach 11—13 bm. odbywają się na pływackim krytej AWF w Warszawie mistrzostwa Polski seniorów.

W zawodach bierze udział około 300 zawodników z wycieczkami na czele.

Wschodnio-bengalski klub piłkarski z Kalkuty rozegrał w Kijowie towarzyskie spotkanie z miejscowym Dynamem. Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy 13:1

W Moskwie odbywają się mistrzostwa wioślarskie ZSRR, które zgromadziły na starcie przeszło 1000 zawodników.

Przebywający w Wiedniu radziecki szachista Ragozin rozegrał spotkanie na 26 szachownicach z najlepszymi szachistami Austrii. Ragozin wygrał 19 partii, 6 remisował i jedną przegrał.

Kolejarz warszawski (I-ligowy) rozegrał w Toruniu towarzyskie spotkanie w koszykówce mężczyzn z tamtejszym swym imiennikiem. Zwyciężyli gospodarze 46:45 (24:26).

godz. 10.30 — Wyścigi kolarskie Zw. Zaw. Prac. Łączności na szczeblu wojewódzkim za mostem Rocha

godz. 13 — Wyścigi kajakowe. Start przy moście na Staroście, meta na Szeląg

— Start do II etapu wyścigu kolarskiego za przejazdem kolejowym przy ul. Rokossowskiej. Meta WOSS. — Przybycie pierwszych kolarzy około godz. 16

godz. 14.30 — Spotkanie w tenisie stołowym między Stalą (Kalisz) a Kolejarką (Poznań). Sala ZŻK ul. Marchlewskiego 142

godz. 15 — Czwórmeć piłki nożnej juniorów na boisku WOSS przy udziale zespołów: Stali, Gwardii, Spójni z Poznania i Unii Szamotuły

— Towarzyskie spotkanie w piłce nożnej: Kolejarka (Bydgoszcz) — Stal (Poznań). — Boisko ul. Rolna

— Zawody piłki nożnej o wejście do Ligi Międzywojewódzkiej GWKS (Poznań) — Kolejarka (Kępno). — Boisko przy ul. Świerczewskiego

godz. 16 — Mecz koszykówki mężczyzn o wejście do kl. A Spójnia — Unia. Boisko ul. Grunwaldzka 31

godz. 16.30 — O mistrz. Polski w hokeju: Stal (Poznań) — Kolejarka (Gniezno). Boisko przy ul. Maratońskiej

godz. 17.30 — Spotkanie towarzyskie w koszykówce mężczyzn Unia II — Gwardia II. Boisko przy ul. Grunwaldzkiej

godz. 18 — Ośrodek Szkolenia Siermierzycy przy ul. Jarochowskiego 1. Walki pokazywane na florecie kobiet i mężczyzn oraz szable, szpada i bagnety

godz. 19 — Mecz bokserski Łódź — Poznań. Hala nr 2 MTP, ul. Rokossowskiego

I Spartakiada „Stomila”

W „Stomilu” trwają ostatnie przygotowania do I Zakładowej Spartakiady, która rozpocznie się jutro na boisku w Staroście o godzinie 10.

Program pierwszego dnia obejmuje, poza uroczystym otwarciem, mecz piłki nożnej i dwa spotkania siatkówki.

Spartakiada, do której zgłosiło się ponad 450 sportowców, potrwa 3 tygodnie. (wil)

Mistrzowie spartakiady wsi

Zawodnicy LZS-ów zakończyli na stadionie szczytnym wszystkie konkurencje lekkoatletyczne.

A oto zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach:

W biegu na 400 m Prose (woj. stalingrodzkie) uzyskał czas 50.21 Trójskok: Kozłowski (woj. szczecińskie) 12.91. 1500 m: 1) Zamorski (rzeszowski) 4:06.0, 2) Teper (poznaniński) 4:06.2. 800 m kobiet: Cyszyński (kosiński) — 2:32.0, 100 m i kula kob.: Krogulecka (białost.) 13.1 — 9.61 m. Oszczep: Starzyńska (LZS Tuchola) 37.83. 200 m: Blaska (woj. stalingrodzkie) 27.6. Granat: Skoczylas (woj. szczeciński) — 40.66. Dysk: Lange (woj. gdański) 28.62. Skok wzwyż: Wolf (woj. łódzki) 1.33. Skok w dal: Krogulecka (woj. białost.) 4.85.

W konkurencjach mężczyzn uzyskano następujące wyniki:

800 m: Prose (woj. stalingrodzkie) 2:01.2. 200 m: Lesicki (woj. poznaniński) 22.8. 5000 m: Liżak (woj. rzeszowski) 16:26.0. Dysk: Kabiński (woj. wrocławski) 33.25. Skok w dal: Molenda (woj. krakowski) 6.17. Granat: Janusz (woj. wrocławski) 67.71. Oszczep: Zajackowski (woj. bydgoski) 51.34. Skok wzwyż: Mazur (woj. wrocławski) 1.75. Sztafety 4x100 mężczyzn: Gdańsk 46.2, 4x100 m kobiet: Kraków 56.6.

Wielu z 90 zawodników i zawodniczek startowało w dwudniowych walkach na krytym basenie w Stargardzie o mistrzostwo w pływaniu. A oto wyniki:

Mężczyźni: 100 m dow. — Piekutowski (W-wa) 1:11.8, 100 m kl.

O mistrzowskie punkty w siatkówce kobiet

Wczoraj rozpoczęły się w czterech grupach półfinałowe rozgrywki o mistrzostwa Polski w siatkówce drużyn kobiecych. Zdobywcy pierwszych miejsc zakwalifikują się do rozgrywek finałowych.

Zawody rozpoczęły się jednocześnie w Jeleniej Górze, Olsztynie, Częstochowie i Poznaniu. W każdej grupie walczy po sześć zespołów.

W grupie poznańskiej, której spotkania odbywają się przy ul. Grunwaldzkiej 31, biorą udział zespoły gdańskiej i krakowskiej Gwardii, Spójni z Warszawy i drużyny Kolejarki z Poznania i Szczecina. Nie stawia się drużyna Kolejarki z Zielonej Góry.

W pierwszym spotkaniu Gwardia Kraków technicznie górując nad miejscowym Kolejarką zwyciężyła 3:1. W tym samym stosunku, po długiej i zaciekłej walce Gwardia Gdańsk pokonała szczecińskich Kolejarkę. Warszawska Spójnia zdobyła punkty bez walki. (X)

Pracownicy poszukiwani

Blacharzy, lakierników, spawaczy i tapicerów na samochody osobowe przyjmą od 1. X. 1953 r. Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów, Poznań, ul. Sikorskiego 12/13. Zgłoszenia w Wydziale Kadr. K1944

Kierownika sklepu gospod. domowego zatrudni Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Pobiedziskach, ul. Kazimierzowska 19. K1954

Mechanika na maszyny krawieckie zaangażuje zaraz Spółdzielnia Pracy im. M. Chwiałkowskiego, Poznań, Garbary 62. K1955

Kamieniarzy, brukarzy do pracy w terenie przyjmie Zjednoczenie Robót Inżynierskich w Poznaniu, ul. Świętosławska 12. — Płaca zgodnie z Układem Zbiorowym w Budownictwie. K1962

Dobłą siłę na stanowisko opiekunki w zakładzie przyjmijemy zaraz. Wnioski z życiorysem składać pod poniższym adresem. Państwowy Dom Opieki dla Dorosłych w Rzepczynie, pow. Białogard, stacja kolejowa Świdwin. 13365g

Nieruchomości

Parcela — Wille — Kamieniec. Kupno — Sprzedaż. Zastawia solidnie „Union”, Poznań, Nowowiejskiego 9. 12941g

Parcelę przy Łubickiego dam za domki 1-rodzinny, każda różnica dopłace. — Goronki, Poznań, Świerczewskiego 11, m. 14. 13121g

Kupię spiesznie od właściciela parcelę budowlaną do 2000 m² — Solacz, Puszczykowo lub w okolicy Poznania. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 13198g.

Wille z wolnym mieszkaniem w centrum Poznania lub w innym mieście kupię. Pośrednicy wykluczeni. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 13330g.

Parcela 800—1000 m² Poznań-Rataje spiesznie sprzedam. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 13424g.

Wille pietrowa, hektar ziemi (połowe) przy Gnieźnie kopystnie sprzedam. Gniezno, Dalkoska 17, m. 9. 13887g

Kupno

Nylon oraz jedwab zagraniczny na krawaty kupię. Poznań, telefon 68-58. 12422g

Taksowę z zegarem kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 13435g.

Slinik do cięciarki „Chevrolet”, 6 cyl. rok 1938, w dobrym stanie kupię. Stefan Skweres, Świdz, pl. Niezłomnych 6. 13207g

MASZYNĘ DO LICZENIA

z taśmą, używaną w dobrym stanie, kupimy natychmiast.

Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia K1937.

Radio super, rower damski, sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 46, m. 1. 13363g

Radio „Testa — Rhythmus”, wózek koszykowy, sprzedam. Poznań, Reya 1, m. 10. 13379g

Samochód osobowy, małodroczny, po remoncie, sprzedam. Poznań, Kołobrzaska 1, m. 3. 13437g

Sprzedam maszynę do szycia „Singer” i radio „Philips”. Poznań, Rynek Śródecki 15, m. 22. 14123p

Westfalka, spacerówkę tania sprzedam. Poznań, Mińska 2, m. 15, od godz. 14—16. 13366g

Wózek (autko), w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Garbary 34, m. 8. 13372g

Tanie sprzedam futro czarne zrebek oraz kołnier szkarłatowy. — Poznań, Dzierżyńskiego 102, m. 15, w podwórzu. 13377g

Maszynę krawiecką sprzedam. Poznań, Garbary 41, m. 9, od godz. 10—19. 13378g

2 szafy 2-drzwiowe oraz 160-ko sprzedam. Poznań, Lipowa 3, 1 raz dzwonić. 13380g

Elektryczną maszynę do szycia, walizkową, oraz złotą bransoletę sprzedam. Poznań, Pasieka 30. 13382g

Kostium wełniany, nowy, jasny, na średnią figurę, sprzedam. Poznań, al. Wielkopolska 4, dzwonić 1 raz. 13384g

Kurtek karakułową sprzedam. Poznań, Zeylanda 1a, m. 5. 13385g

Pozycję z ulami sprzedam. Poznań, Inowrocławska 34 (Osiedle Warszawskie). 14124p

Lokale

Zamienie w blokach pocztowych 3 pokoje z balkonem, łazienką, spiżarnią, skrytką, z użytkownością kuchni, 1 pfr., na 3 pokoje z kuchnią, samodzielne, na jeżycku. Poznań, telefon 80-16, wewn. 3, codziennie od godz. 7—12.30. 13306g

Zamienie 3 pokoje z kuchnią, komfortowe, w Zakopanem na 2—3-pokojowe, komfortowe, w Poznaniu lub okolicy. Oferty z dokładnym opisem, warunkami do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 13199g.

Kupię spiesznie:

maszyny do pisania z długim i średnim walcem,

maszyny adycyjne na prąd,

arytmometry w dobrym stanie.

Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia K1990.

OGŁOSZENIA DROBNE

Zamienie mieszkania z wygodami w śródmieściu (2 pokoje, w tym 1 przedpokój, z użytkownością kuchni) na inne, ewtl. na przedmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 12958g.

Samotny na stanowisko poszukiwacza umiłowanego pokoju, najchętniej w okolicy Ostroga. Poznań, Promieniasta 49, m. 3. 13187g

2 duże pokoje z łazienką, wspólna kuchnia, zamienie na pokój z kuchnią, samodzielne. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 13223g.

Zamienie dużego pokoju z kuchnią (Wilda) na 2 pokoje z kuchnią, do III piętra. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 13343g.

Poszukuje pokoju z kuchnią do remontu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 13347g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią w Koszalinie na pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 13349g.

2 pokoje z kuchnią w Gnieźnie zamienie na podobne — miejscowość obojętna — z dogodnym dojazdem do Poznania. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 13352g.

Zamienie mieszkanie 3 1/2 pokoju, kuchnia, łazienka, na 2-pokojowe, komfortowe. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 13353g.

Imiennik poszukuje pokoju. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 13354g.

Praca

Malarka (malarz) do malowania laurów pistoletem potrzebuje. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 12175g.

Pomoc domowa z referencjami zaraz potrzebna. Poznań, Małkowska 36, m. 4. 13999p

URUCHOMILIŚMY dla LESZNA i okolicy

z dnem 1. IX. br. PUNKT USŁUGOWY sprzedaży trumien oraz przewóz zwłok na terenie całego kraju.

Nasz punkt usługowy nr 4 w Lesznie, ul. Tylna 10, tel. 955

zaopatrzylismy w pełny asortyment trumien oraz krzyży dębowych

Spółdzielnia Pracy „Usługi Pogrzebowe” punkt nr 4 — Leszno, Tylna 10, tel. 955. K1972

Nauka

Trzymiesięczna korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1, skrytka 163. K1876

Tańców ludowych, nowoczesnych, ucząca się Szczęśliwa Szczęśliwa, Poznań, Marcinkowskiego 2a. 12927g

Tańców szybko ucze, również korespondencyjnie. — Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. 13441g

Uczniwa poszukuje prania. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 13348g.

Pomoc domowa z noclegiem potrzebna. Poznań, Lampego 4, m. 3. Zgłoszenia w niedzielę. 13376g

Uczniwej inteligentnej osoby dochodzącej do dziecka poszukuję. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 13314g.

Ucznia krawieckiego przyjmie. Poznań, Prusa 2, m. 10. 13334g

Dochożda pomoc domowa potrzebna zaraz. Poznań, Chociszewskiego 34a, m. 17. 13338g

Potrzebna pomoc domowa. — Zgłoszenia: Poznań, Światłana 2, m. 2, od godz. 17. 13350g

Ogrodnik wysokokwalifikowany, ze znajomością hodowli szkółek, nasion itp. poszukiwany. Zgłoszenia: „Union”, Poznań, ul. Nowowiejskiego 9. 13355g

Krawcowa, specjalistka na sukienki, poszukuje pracy. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 13356g.

W pierwszą rocznicę śmierci śp.

Wacława Jankowskiego

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w niedzielę, 13 bm., o godz. 9, w kościele ks. ks. Salezjanów przy ul. Wronieckiej 9, o czym zawiadamiają

żona i syn

13395g

POSEZONOWA WYPRZEDAŻ OBUWIA TEKSTYLNEGO

w bogatym asortymencie kolorów i rozmiarów

po znacznie obniżonych cenach

w sklepach obuwniczych

MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO

K1970

KURSY SEKRETARIACKIE

(dla pracowników biurowych) pisanie na maszynie i stenografii.

Zgłoszenia: Zwierzyniecka 13, pok. 19, tel. 500-94. K1949

Zgubiłem portfel, zawierający 102 zł oraz kartę meldunkową. Wojciech Nowicki, Szamotuły, Szczecińska 5. 14127p

Pan, który pozostawił w sklepie MHD sąsiedztwo w sklepie MHD nr 12 — Art. Spoż. Półoś, Poznań, plac Wolności 10 — (dawnej Wedel), jest proszony o zgłoszenie się. 13370g

Zgubiono 7 września na łacie przy ul. Kazimierza Wielkiego 4 mikromierz. Zwrot wynagrodzić. Poznań, Łąkowa 18a, m. 7. 13383g

Zgubiono legitymację członkowską Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji nr 29340 — 004340 na nazwisko Henryk Gintrowicz. 13298g

Zgubiono dowody przyznania mieszkania. Bolesława Kozłowska, Poznań, Jackowskiego 42, m. 4. 13413g

Zgubiono dowody przyznania mieszkania. Bolesława Kozłowska, Poznań, Jackowskiego 42, m. 4. 13413g

Zgubiono dowody przyznania mieszkania. Bolesława Kozłowska, Poznań, Jackowskiego 42, m. 4. 13413g

Zgubiono dowody przyznania mieszkania. Bolesława Kozłowska, Poznań, Jackowskiego 42, m. 4. 13413g

Zgubiono dowody przyznania mieszkania. Bolesława Kozłowska, Poznań, Jackowskiego 42, m. 4. 13413g

Zgubiono dowody przyznania mieszkania. Bolesława Kozłowska, Poznań, Jackowskiego 42, m. 4. 13413g

Zgubiono dowody przyznania mieszkania. Bolesława Kozłowska, Poznań, Jackowskiego 42, m. 4. 13413g

Dzień POZNANIA

W dn. 1 października oddana będzie do użytku nowa sala wykładowa dla studentów A. M., w gmachu Kliniki Ginekologiczno-Położniczej przy ul. Polnej.

Dziś i jutro na koncercie pt. „Spotkanie w Poznaniu” wystąpi popularny felietonista Włoch i inni warszawscy artyści.

Wybitny muzyk węgierski, dyrygent Państwowej Filharmonii w Budapeszcie, kompozytor János Ferencsik w dniach 18 i 20 bm. będzie dyrygować koncertami Państwowej Filharmonii w auli U. P.

Technikum Finansowe Ministerstwa Finansów, przy ul. Wszelkich Świętych 1 organizuje kursy księgowości: podstawowy i dla zaawansowanych oraz 5-miesięczny kurs administracyjno-financek. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Technikum. Kursy rozpoczną się 1 października br.

W ostatnich dniach pracownicy pocztowi przystąpili do masowej i systematycznej akcji zwalczania radiopaparazystów. Kontrola dowodów radiofonicznych jest prowadzona przez wszystkie placówki pocztowe w Poznaniu i województwie poznańskim, a nie jak dawniej przez biuro inkasowe Polskiego Radia. Kara za niezarejestrowane radio wynosi 6-miesięczną opłatę abonamentową.

Nowe agencje pocztowe na wsi wielkopolskiej

Pragnąc jak najbardziej usprawnić obsługę doręczytelską i udogodnić odległym gromadom korespondencję, uruchomiono w okresie ostatnich 2 miesięcy w woj. poznańskim 6 nowych placówek pocztowych. Nowe agencje pocztowe powstały w gromadach: Budzewo, Zimnawoda i Zychlewo w powiecie gostyńskim oraz Wonięć, Łagowo i Kotusz w powiecie kościańskim. Dnia 1 września uruchomiono również agencję pocztową w Spółdzielni Produkcyjnej w Wirach, w pow. poznańskim. Kierownikami tych nowych placówek pocztowych mianowano najlepszych listonoszy wiejskich, wyróżniających się w kolportażu gazet i w służbie doręczytelskiej. (Wł)

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II piętro. tel. nr 62-70, 64-75.
DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań.
K-4-10457

Pogłębiajmy wiedzę rolniczą

Jesienna pielęgnacja łąk

Okres jesiennego pielęgnacji łąk liczymany praktycznie od zebrania potrawy. Terminu zbioru ostatniego pokosu nie należy odzwieczniać, przeciwnie — raczej przyspieszyć, aby łąka mogła odrosnąć przed zimą „na dłoń”. To zapewni nam w dużej mierze dobre jej przezimowanie, a tym samym wczesne wzejście na wiosnę i wyższy plon. Łąka późno skoszona, ze słabym odrostem łatwo ulega oparowaniu przez chwasty i mniejsza jest jej produktywność.

Zamiast koszenia potrawę można przeznaczyć łąkę na jednorazowy wypas — możliwe jest to jednak tylko przy suchej jesieni (byłoby nie może grzeznąć ani przerywać darni) i przy niezbyt gęstej obsadzie, żeby łąka nie „przeapać”. Mniej więcej miesiąc przed mrozami należy zaprzestać pasienia, podkosić niedojadki i rozrzuć równomiernie łajniaki, lub wetrzeć je w łąkę brzoną podpalającą galeziami. Wskazane jest również nawożenie fosforowo-potasowe.

Bardzo poważnym błędem jest spalenie łąki bydlęciami późną jesienią — jak to nieraz się zdarza — aż do mrozów. Byłoby nie tylko zgryza trawy i nie pozwała im odrosnąć, ale ponadto udeptuje silnie ziemię, a przy mokrej jesieni niszczy nieodwracalnie run łąki. Zimą zastaje rośliny poronione, z odsłoniętymi wierzchołkami i szybkami korzeniowymi oraz z uszkodzonym i częściowo obnażonym systemem korzeniowym. Takie postępowanie mści się bezpośrednio na plonach następnych i dalszych lat.

W okolicach, gdzie zimy są słabo śnieżne, wskazane jest stosowanie okrywy ochronnych — z łęgów ziemniaczanych, słomy rzepakowej, słomy fasolowej itp., zatrzymujących śnieg i ochraniających rośliny łąkowe przed mrozem i wiatrami. Stosuje się



W budowie nowej, socjalistycznej Warszawy bierze udział społeczeństwo całego kraju. Jedną z form przyspieszających odbudowę stołecznych zabytków i budowę nowych dzielnic mieszkaniowych jest akcja świadczeń na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy. Od początku trwania tej akcji, tj. od września 1946 roku do chwili obecnej zebrano na SFOS 660 milionów złotych. Społeczeństwo województwa krakowskiego z niesłabnącą ofiarnością świadczy na ten cel. Dotychczas zebrano około 35 milionów złotych, a tegoroczny plan zbiórki wykonano w woj. krakowskim do dnia 25 sierpnia w 71,2 proc. Na uroczystość inauguracji „Miesiąca Warszawy” w Brzesku w woj. krakowskim przybyły liczne delegacje i sztafety ze wszystkich powiatów woj. krakowskiego, aby złożyć meldunki o przebiegu i wynikach akcji zbiórki na SFOS i zameldować o zobowiązaniach.

Na zdjęciu: zastępca p. Józef Raźny wręcza proporzeczek uczniom szkoły podstawowej, która wyróżniła się w akcji zbiórki na SFOS. CAF — fot. Węglowski

Na marginesie obrad VII sesji PRN w Wolsztynie

Zbyt wolno przebiegają planowe odstawy zboża

Na VII sesji Powiatowej Rady Narodowej w Wolsztynie omawiano zagadnienie spółdzielczości produkcyjnej i realizacji dostaw zboża.

W powiecie wolsztyńskim istnieje zaledwie 17 spółdzielni zrzeszających 325 członków. Jest to bezspornie wino aktywne powiatowe i gminne, nie przeprowadzającego odpowiedniej akcji uświadamiającej wśród chłopów mała i średniorolnych. W bieżącym roku powstało 6 nowych spółdzielni. W gminie Mochy od roku 1951 istnieje tylko jedna spółdzielnia.

Sala jest ale bez krzeseł

W wielkiej gromadzie Sławno, w pobliżu Sławy Śląskiej, znajduje się sala gromadzka, w której odbywają się zebrania i akademie okolicznościowe oraz występy przyjezdnych zespołów estradowych. Aczkolwiek sala stanowi własność gminy, jednak całe jej wyposażenie, a szczególnie krzesła i ławy są nadal prywatną własnością byłego restauratora, wynajmującego je za opłatą.

GRN winna postarać się wreszcie o własne urządzenie sali. (Tur)

Pełnomocnik powiatowy Ministerstwa Skupu — Ratajski mówił o bardzo słabych wynikach w obowiązkowej dostawie zboża. Powiat wolsztyński zajmuje ostatnie miejsce w województwie poznańskim. Plan sierpniowy wykonano zaledwie w 53 proc. Gmina Rakoniewice zrealizowała plan sierpniowy w 69 proc., Siedlec — 74,5 proc., Wolsztyn — 53,7 proc., Jabłoń — 50,5 proc., Mochy — 45,1 proc., Kopanica — 34,7 proc.

W gromadzie Gola specjalnie opornie podchodzą do odstawy: Olga Guź, Jan Sokółowski, Mikołaj Maciołek i prezes tamtejszej placówki ZSCH. W gromadzie Jażyńce Michał Reimann na planowaną 4 tony, dostarczył tylko 450 kg zboża. Plan roczny w całości wykonało dotychczas 183 rolników.

Na 84 sołtysów tylko 7 zrealizowało roczny plan. Bardzo słabo pracują aktywiści gromadcy w Grójcu Wielkim, który wykonał plan roczny w 2 proc., w Mariankowie (2,5 proc.), Kębowie (1,7 proc.), Solcu (4,4 proc.) i Kaszczorze (4,8 proc.).

Na brak czujności w gminie Mochy zwrócił uwagę nauczyciel Dobrowolski. Kulacy rozsiewają tam plotkę o braku u chłopów zboża do odstawy. Tymczasem Julian Malicki z gminy Mochy sprzedaje zboże po 140 zł za 50 kg, a na poczet planu obowiązkowych dostaw nie dostarczył ani jednego kilograma.

Mówi się często w wolsztyńskim także o stratach w ży-

O pracy koła ZMP w Jabłonce

Słabo przebiegała w ubiegłym roku praca ZMP w młodym kołach ZMP w gminie Jabłonna w powiecie wolsztyńskim. Obecnie, mimo, że organizacja ZMP-owska osiągnęła pewne wyniki w pracy z młodzieżą, jeszcze są poważne niedociągnięcia w pracy kół. Głównym brakiem to słabe i nie-regularnie odbywające się zebrania w niektórych kołach ZMP w tutejszej gminie.

Członkowie Zarządu Gminnego ZMP, a szczególnie przewodniczący zbyt mało jeszcze interesują się pracą w kołach. Najlepiej pracuje koło ZMP w samej Jabłonce. Zebrania odbywają się regularnie i mają bardzo żywy przebieg. Członkowie koła zapoznają się z zagadnieniami spółdzielczości produkcyjnej, ze statutami spółdzielczych. Wszyscy ZMP-owcy z tego koła są agitatorami spółdzielczości produkcyjnej w gromadzie Boruja Kościelna. Dobra praca koła w Jabłonce nie przyciąga niezorganizowaną młodzież, która wstępuje w szeregi ZMP.

Poważnie polepszyła się praca w świetlicy gminnej w Jabłonce, coraz więcej uczęszcza do niej młodzież i starszych. Kierowniczką tej świetlicy ob. Krystyna Nowacka potrafiła spośród młodzieży ZMP-owskiej i niezorganizowanej stworzyć dobry aktyw świetlicowy.

Koło ZMP niemal na każdym zebraniu analizuje pracę świetlicy i stara się ją polepszyć.

Mimo poważnych osiągnięć ZMP-owcy z Jabłony ograniczają się jedynie do swego koła i niedostatecznie pomagają słabszym kołom ZMP w innych gromadach. Również słabo pracuje koło nad rozszerzeniem działalności LZS-u w gminie Jabłonna.

(ZK)

Beztroski ośrodek zdrowia

Załoga Poznańskich Okręgowych Zakładów Młynarskich w Wagrowcu należy do resortu przemysłu spożywczego i podlega corocznie obowiązkowemu przesiewaniu płuc. Do tej sprawy jednak Ośrodek Zdrowia w Wagrowcu już w ubiegłym roku odniósł się lekceważąco, nie załatwiając pracowników w wyznaczonym dniu.

W roku bieżącym historia powtórzyła się.

Ośrodek ustalił dni: 31 sierpnia oraz 1 i 2 września na przesiewanie. Gdy jednak załoga wspomnianych zakładów przybyła w dniu 31 sierpnia br. na wyznaczoną godzinę 8, okazało się, że o tej porze przesiewa się dzieci.

Dnia 1 września zgodnie z życzeniem Ośrodka robotnicy stawili się do przesiewania o godz. 6. Część z nich też załatwiono. Wydawałoby się, że już dalej wszystko pójdzie sprawnie. Tymczasem w dniu 2 września następną część pracowników napotkała na nową przeszkodę. W Przycho-dni o godz. 6 nie było nikogo, kto by załatwił interesantów.

Pracownicy czekali do godz. 7.30, ale nadaremnie. Wypadek ten nie jest odosobniony, gdyż podobne perypetie przechodzili również pracownicy PSS w Wagrowcu.

Ze zdziwieniem więc musimy zapytać wrocławskiego Ośrodka Zdrowia, czy w Przysie-dni Specjalistycznej nie obowiązują dyscyplina pracy i czy nie należałoby na czas zawiadomić zakład pracy o tym, że z powodu wyjazdu lekarza, Przysiednia w tym a tym dniu nie będzie czynna?

Z Wielkopolski

Ostatnio w Szamotułach odbył się wielki jarmark spółdzielczy, zorganizowany przez Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Szamotułach. Nowością na poźniym jarmarku w Szamotułach były artykuły budowlane, papiernicze, książki, zabawki i artykuły pszczelarskie.

Dla wygody mieszkańców Wronki i okolicy uruchomiono nową linię autobusową na trasie Poznań — Szamotuły — Kwidz — Ostrołęka — Wronki — Sieraków — Międzybóże. Z Kwidza autobusy odjeżdżają o godz. 5.45, do Poznania przybywają o godz. 10. Odjazd z Poznania o godz. 15, przyjazd do Kwidza o g. 19.15.

CO•GDZIE•KIEDY

Teatr

OPERA — g. 19
„Halka”
POLSKI — godz. 19
„Stefan Czarniecki”
premiera
NOWY — g. 19.30 —
„Grzech”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Balik gospodarski”
MŁODEGO WIDZA — godz. 16.30 — „Zajac Chwalipięta”
PANSTWOWY TEATR Z GNIEZNA:
Gniezno — „Dzień na prowincji”
Symfoniczna Orkiestra Objazdowa TFR z Poznania
Drezdenko: Koncert

Kina

APOLLO — g. 14 „Wilcze doły” (czeski), g. 16, 18 i 20 „Sprawa do załatwienia” (polski), niedz. por. g. 10 i 12 „Wilcze doły”
Mgr M. Ł.

BALTYK — g. 14.30 — „Strefa Zachodnia”, g. 16.30, 18.30 i 20.30 „Pierwsze dni” (polski), niedz. por. g. 10 i 12 „Strefa zachodnia”
MUZA — g. 14.30, 16.30 i 20.30 „Sprawa do załatwienia” (polski), niedz. por. g. 10 i 12 — „One mają ojczyznę” (radz.)
RIALTO — g. 14 i 15 „Staś Spóźnalski”, g. 16, 18 i 20 „Mazowsze” i „Dzieło Wita Stwosza” (polski), niedz. por. g. 10 i 12 „Dziewczęta z baletu” (radz.)
LETNIE — g. 16.30 i 18.30 „Szalony lotnik” (radz.)
PIAST — g. 17 i 19 — „Słubujemy”, „Mi-

strzostwa Europy w Boksie (polski)
METALOWIEC — g. 17 i 19.30 „Najpiękniejsza” (włoski)
PUSZCZYKOWO — g. 18 i 20 „Słubujemy” i „Mistrzostwa Europy w Boksie”
CYRK nr 4, ul. Ratajska — g. 15.30 i 19.30

Radio

PROGRAM II

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.45 (P), 21, 23.50
Muzyka: 5.25, 6.15, 6.45, 6.50, 7.20 — poranna, 8 (P) operetkowa, 12.15 — na swojską nutę, 13 rozrywkowa, 14.40 — fortepianowa, 15.02

utwory wielonozłowe, 16 — melodie filmowe, 16.20 (P) — rozrywkowa, 17.15 (P) — różnych narodów, 17.45 (P) — trio rytmiczne, 18.15 (P) koncert życzeń, 19.05 (P) rozrywkowa, 20 przy sobocie po robotniczo, 21.40 — pieśni Rachmaninowa, 22.40 taneczna, 23.10 — na dobranoc
Audycje inne: 5.10 i 5.20 (P) — dla wsi, 11.45 — głosy kobiet, 12.45 — dla wsi, 14.10 i 14.30 dla szkół, 15.10 — fragm. książki Tu-szyńskiego, 15.30 — dla dzieci, 17.35 (P) komentarz aktualny, 18 (P) — dla dzieci, 18.55 (P) — z okazji Dni Poznania, 19 (P) dla dzieci, 19.30 — muzyka i aktualności
Sport: 21.26 — wiadomości

12 KRONIKA WRZESIEŃ



SOBOTA
Marek, Gwidona
Słońce w: 5.05
zach.: 17.59

Zachmurzenie zmienne, przejściowo duże opady. Temperatura maksymalna około 16 st. C. Wiatry nocy słabsze, dniem umiarkowane, chwilami dość silne z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

Więcej zainteresowania Zespołem Pieśni i Tańca — ZZK Kościan

W auli gimnazjum ogólnokształcącego w Wagrowcu odbyła się impreza zorganizowana w ramach Miesiąca Budowy Warszawy przez Związek Zawodowy Kolejowy, na której wystąpił znany w naszym województwie regionalny Zespół Pieśni i Tańca ZZK z Kościana. Dochód z imprezy przeznaczono na SFOS.

Na marginesie występu trzeba wspomnieć o trudnych warunkach pracy tego zespołu, który utrzymuje się tylko dzięki ofiarności jego członków. Próby zespołu odbywają się bez akompaniamentu, gdyż pianino jest rozstrojone, a Rada Zakładowa podobno nie ma pieniędzy, aby je naprawić. Stroje ludowe, w których zespół występuje, wymagałyby uzupełnienia. Meżczyźnom brakuje na przykład włoszek kościńskich.

Zespół ten zasłużył sobie swą pracą na większe zainteresowanie i opiekę, tak ze strony Rady Zakładowej, jak i Okręgu ZZK. (AZ)

W Samym Wielkopolski

Na korytarzach Prezydium MRN w Lesznie wiszą piękne afisze, zachęcające do zapisywania się do szkół zawodowych np. młynarskich, rolniczych itp. Będą wisiały tak długo, aż przeczyta je ktoś z Prezydium i dowie się, że nieodwołalny termin składania podań do wymienionych szkół minął w czerwcu...

Uwaga pracowników piekarni PSS w Koninie, przy ul. Armii Czerwonej 72: Nie szukajcie dłużej zagubionego przed kilkoma dniami w waszej piekarni sznurka do pakowania. Nie szukajcie, bo już się znalazł. W butce kupionej przez jednego z klientów w sklepie przy piekarni.

Od kilku dni mieszkańcy Szamocina daremnie usiłują nabyć w miejscowym sklepie nabiałowym takie artykuły pierwszej potrzeby, jak margaryna i masło. Nawet mleko sprzedaje się tam dopiero po godzinie ósmej. Jeżeli ten stan rzeczy nie zmieni się w krótkim czasie, będzie to dowodem, że kierownictwo sklepu przejął dobrze nam znany Brakary Przeszkodek.

Mieszkańcy gromady Różpole, w powiecie krotoszyńskim od dziesięciu miesięcy oczekują daremnie przyjazdu kina ruchomego. Zrozumieli niecierpliwość ich potęgę fakt, że w sąsiednich gromadach filmy wyświetla się regularnie. Pierwsza interwencja nie pomogła — po raz drugi zapraszają więc oni ekipę filmową do Różpola, które nie chce ustępować sąsiadom w dziedzinie kultury. (la)